ROK XVI. Nr. 56 (4732) WILNO, sobota 25 lutego 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Czy karabiny same mogą zacząć strzelać?

Czy wojna zawsze wybucha wtedy, gdy jej jakiś rząd pragnie? Czasem może być to zwykły splot wypadków, wynik napięcia namiętności, pragnienie krwi i zemsty, które ogarnia naród niby jakaś siła żywiołowa.

Taka wojna, to tak jak gdyby rewolucja, bo nie rządzący do niej pchają i ją wywołują ale robi to jakaś niezmiernie silna fala, która unosi z sobą i na sobie wszystko i wszystkich.

Niebezpieczne i szkodliwe są wojny, prowadzone dla dogodzenia ambicji (mógłby o tym coś powiedzieć Napoleon III), wstrętne są wojny prowadzone w oparciu o zyski i kalkulacje spekulantów i fabrykantów broni ale najgroźniejsze i najszkodliwsze są te, które wybuchają wbrew zdrowemu rozsądkowi w oparciu tylko o jakąś namiętność nie kierowaną rozumem.

Nie można przy tym nigdy wiedzieć, czy ktoś z ukrycia nie rozdmuchuje tych namiętności, czy jego zimna kalkulacja nie wygrywa po prostu gorącej krwi innych.

Takie myśli przychodzą same przez się, o ile zna się atawistyczne nastroje nienawiści wzajemnej w społeczeństwie polskim i niemieckim, widzi się cały bezsens wojny dla obu narodów, równocześnie widzi się te bezustanne jątrzenia, te bezprzykładne prowokacje, które dzieją się co krok.

Stan faktyczny tego, co wczoraj zaszło w Gdańsku, opisany jest obok. Do tego możemy dodać od siebie, co następuje.

Wczoraj o godz. 4 po poł. otrzymujemy z Gdyni telegram następujący:

Dzisiaj godzina jedenasta hitlerowcy około czterystu ludzi usunęli gwałtem z sal wykładowych i kreślarni Politechniki Gdańskiej wszystkich studentów Polaków. — Interwencji policji nie ma. Władze Politechniki nie reagują, wypadki trwają. Są pobici i ranni. PROSIMY O DODATEK NADZWYCZAJNY.

Nikt w Wilnie jeszcze o tym nic nie wiedział. Dopiero w 2 godziny potem były demonstracje. Dodatku mimo to nie wydaliśmy. Nie wydaliśmy nie dlatego, że prawdopodobnie byłby skonfiskowany. Po prostu dlatego, że nie ma celu jeszcze bardziej podniecać to uczucie, które w narodzie polskim jest i tak najsilniesze tj. nienawiść do Niemców.

Jest to bardzo wielka siła. Siła pozytywna, o ile się ją udaje utrzymać w karbach i prowadzić. Może okazać się samobójczą, o ile by wbrew tym, którzy kierują narodem, karabiny same zaczęły strzelać.

Przy okazji wczorajszych demonstracyj ulicznych antyniemieckich padła ofiarą jedna żydowska szyba. Ghetto żydowskie na wszelki wypadek było silnie strzeżone przez policję.

Ten wypadek i te obawy całkiem uzasadnione o całość sklepów żydowskim są chyba najlepszym dowodem, że, gdzie tłumem kierują uczucia, tam rozum nie odgrywa żadnej roli. Dlaczegożby w przeciwnym razie dostało się przysięgłym sprzymierzeńcom wszystkich wystąpień antyniemieckich. Chyba dlatego, żeby się za bardzo nie cieszyli !!!

Piotr Lemiesz.

Nowa prowokacja gdańska

Studenci niemieccy usunęli przemocą Polaków z politechniki

GDAŃSK. (Pat). W związku z konfliktem pomiędzy polskimi a niemieckimi studentami politechniki gdańskiej na tle zajścia w jednej z kawiarń we Wrzeszczu, polscy studenci zwołali w dniu przedwczorajszym wiec manifestacyjny.

Rezolucje tego wiecu zostały poczytane za obraźliwe przez niemieckich studentów, którzy zareagowali na nie w dniu wczorajszym przez usunięcie przemocą studentów polskich z sal wykładowych. Zarząd Polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach co do likwidacji incydentu.

Komisarz generalny R. P. protestował w Senacie Wolnego Miasta domagając się przedsięwzięcia kroków, które zapewniłyby studentom Polakom bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów.

Równocześnie senat Wolnego Miasta oprotestował tekst rezolucji wiecu studentów Polaków.

Dziś przybywa do Polski



Min. spr. zagr. Italii hr. Galeazzo Ciano

Porozumienie francusko-hiszpańskie

W dniu uznania rządu gen. Franco prez. Azana ustąpi

BURGOS, (PAT(. Rozmowy sen Berarda z ministrem spr. zagr. hiszpańskiego rządu narodowego gen. Jordana doprowadziły wczoraj do porozumienia w sprawie uznania wspomnianego rządu de jure przez Francję.

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Paryża, iż Azana w dniu uznania hiszpańskiego rządu narodowego przez Anglię i Francję ma zamiar ustąpić ze stanowiska i emigrować.

Rząd meksykański miał zaofiarować gen. Miaja „honorową gościnę" w Meksyku.

Rozwiązanie węgierskiej partii narod.-socjalistycznej

BUDAPESZT, (PAT). Węgierska partia narodowo-socjalistyczna, kórej przewódcą jest przebywający obecnie w więzieniu mjr. Szalasy, zosała rozwiązana.

Jak wiadomo, na czele partii stał ostatnio Hubay. Lokale partii zarówno w Budapeszcie, jak i na prowincji, zostały obstawione silnymi oddziałami policji. Po przeprowadzeniu rewizji archiwa partyjne przewieziono do prokuratury, a lokale opieczętowano. Jak słychać, liczni narodowi socjaliści, szczególnie pełniący w partii funkcje kierownicze, zostaną umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

Bezpośrednią przyczyną rozwiązania partii jest wynik śledztwa w sprawie zamachu bombowego przed synagogą w Budapeszcie w ubiegłym miesiącu. Śledztwo wykazało bowiem, że zamach zorganizowany był przez członka partii narodowo-socjalistycznej Jokedvu, należącego do zarządu partii, a wykonany był przez młodych narodowych socjalistów.

Węgierska partia narodowo-socjalistyczna uważa dotąd mjr. Szalasy'ego skazanego za działalność dążącą do zmiany istniejącegc porządku społecznego, za swego wodza.

* * *

Śledztwo policyjne stwierdziło, że w łonie węgierskiej partii narodowo-socjalistycznej założono tajną organizację im. „Czarny Front", której członkowie oznaczeni byli nie nazwiskami, lecz liczbami i mieli za zadanie organizowanie zamachów terrorystycznych. Stwierdzono również, że w łonie partii istnieje „wydział bezpieczeństwa partii", mający na celu na wypadek objęcia władzy przez partię obsadzenie stanowisk państwowych i dążenie do realizacji celów narodowo-socjalistycznych przy użyciu przemocy. Członków partii zaprzysięgano i grożono im na wypedek zdrady śmiecią.

Śledztwo dowiodło również, że sprawcy zamachu przed synagogą w Budapeszcie, który nasąpił dn. 3 lutego rb., otrzymali granaty ręczne w głównym lokalu partii narodowo-socjalistycznej i stamtąd udali się pod synagogę.

Parlament francuski akceptuje decyzję uznania rządu gen. Franco

PARYŻ, (PAT). — Wielka kampania przciwko uznaniu rządu narodowego hiszpańskiego przez Francję, zorganizowana przez ugrupowania lewicowe spaliła w ciągu dnia wczorajszego na panewce. Grupy stronnictw lewicowych izby zmontowały w tym celu nawet specjalną formację parlamentarną pod nazwą „parlamentarnego komitetu przyjaźni francusko-hiszpańskiej", do które go poza komunistami, socjalistami i unią republikańsko - socjalistyczną weszli nawet deputowani radykalni. Komitet ten w środę i czwartek postanowił zgłosić interpelację w sprawie projektowanego uznania rządu gen Franco i zaprosił na swe obrady czwartkowe w charakterze gości dwóch przedstawicieli opozycji angielskiej, którzy mieliby być obecni na ławach publiczności przy całej debacie na ten temat.

Interpelacja została istotnie zgłoszona przey otwarciu popołudniowego posiedzenia i poszczególne grupy wchodzące w skład komitetu wysłały na trybunę swych mówców by domagali się wyznaczenia już wczoraj terminu dla przeprowadzenia dyskusji nad tą sprawą. Z lewicowych kół radykalnych miał wystąpić w tej debacie wstępnej b. minister lotnictwa Cot.

Premier odrazu na początku dyskusji zażądał odroczenia dyskusji nad tą interpelacją bez określenia żadnego terminu, stawiając przy tym kwestię zaufania.

Po pięciu krótkich przemówieniach interpelantów, premier Daladier zabrał głos, by w krótkim i kategorycznym oświadczeniu wskazać na to, że interesy Francji i Anglii oraz sytuacja międzynarodowa nakazują rządowi francuskiemu nie zwlekanie dłużej z powzięciem decyzji co do uznania rządu narodowego hiszpańskiego. Premier oświadczył otwarcie, że na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów zamierza postawić wniosek o uznanie de jure rządu gen. Franco. Po oświadczeniu premiera, który podkreślił, że Francja powinna być obecna tak samo w Burgos, jak i wszędzie na świecie, gdzie tego wymaga obrona jej interesów, izba przystąpiła do głosowania nad żądaniem interpelantów co do określenia terminu dyskusji nad intepelacjami.

Żądanie to—zgodnie z domaganiem się premiera, który postawił przy tym kwestię zaufania zostało odrzucone 323 głosami pdzeciwko 261.

Poddania się żąda gen. Franco

W porozumieniu pośredniczą Anglia i Francja

LONDYN, (PAT). — Dzienniki londyńskie donoszą, że rządy brytyjski francuski podjęły ostatnią próbę zakończenia wojny hiszpańskiej przez rozejm, jeszcze przed dyplomatycznym uznaniem gen. Franco. Oby dwa te rządy otrzymały od gen. Franco sugestie, że o ile republikańskie siły wojskowe szybko poddadzą się, to gen. Franco skłonny będzie okazać daleko więcej łagodności wobec swoich politycznych przeciwników i wobec więźniów politycznych.

Sugestie gen. Franco zostały wczoraj przez lorda Halifaxa zakomunikowane ambasadorowi rządu republikańskiego Azcarate. Gen. Franco domaga się, aby poddanie nastąpiło bez jakichkolwiek warunków.

Ten rozwój wypadków przedłuży o dwa lub trzy dni formalne dyplomatyczne uznanie rządu gen. Franco które wobec tego nastąpi w poniedziałek lub we wtorek.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi, iż wojna domowa w Hiszpanii wygasa i że strona czerwona nie będzie stawiała dalszego oporu. Wedle otrzymanych w Londynie wiadomości jedyny polityk hiszpański będący zwolennikiem kontynuowania walki dr. Negrin znajdować się ma w okolicach Walencji i nosi się z zamiarem opuszczenia Hiszpanii.

Skazanie rumuńskich „miotaczy ognia"

BUKARESZT, (PAT.) Trybunał wojskowy w Bukareszcie wydał wyrok w sprawie, znanej pod nazwą „Spisku miotaczy ognia". Odpowiadało przed sądem 12 członków grupy terrorysycznej b. Gwardii Żelaznej. 9 oskarżonych skazano na karę więzienia od 1 roku do 8 lat, 3 uniewinniono.

Oskarżeni przygotowywali zamach w Bukareszcie, przy czym znaleziono u nich bomby i miotacze ognia. Spisek został wykryty dzięki wybuchowi w tajnym laboratorium

W dniu święta Estonii

WARSZAWA. (PAT.) Z okazji 21. rocznicy niepodległości Estonii Pan Prezydent R. P. wystosował następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja P. Konstanty Paets, Prezydent Republiki Estońskiej, Tallin.

Z okazji estońskiego święta narodowego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich, jak i całego narodu polskiego szczególnie gorących życzeń szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz trwałej pomyślności dla Etonii.

IGNACY MOŚCICKI".

Żeński FIDAC ostro krytykuje Służbę Młodych

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Wczoraj odbyło się zebranie żeńskiego FIDAC-u pod przewodnictwem P. Marszałkowej Piłsudskiej. Na posiedzeniu b. ostro krytykowano działalność Służby Młodych OZN. Szczególnie ostrej krytyce poddano stanowisko oficjalnego organu młodego OZN czasopisma „Jutro Polski".

Delegacji FIDAC-u żeńskiego polecono wystąpić z tymi zarzutami na posiedzeniu Rady Naczelnej OZN.

Już na wiosnę
będzie oddana do użytku d oga do Zawias

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Wobec uregulowania stosunków polsko-litewskich, władze centralne postanowiły przyśpieszyć wykończenie drogi bitej Ponary — Rykonty — Zawiasy. która stanowi najlepszą drogę zmotoryzowanego ruchu towarowego między Wilnem a Kownem. Droga ma być oddana do użytku wczesną wiosną.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Żonie mej i Matce

ś. † p. Franciszce Annie Skrzyńskiej

oraz okazali tyle życzliwości, współczucia i pomocy w czasie Jej choroby, w szczególności p. dr. Sergiuszowi Małafiejewowi, p. dr. Benedyktowi Schermanowi, p. dr. Załuskiej, Wieleb. O. Przeorowi O. O. Bonifratrów ks. dr. St. Glakowskiemu jak też i Wydawnictwu Kurjera Wileńskiego składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Mąż z synem

Skarb Państwa

Sejm obradował wczoraj nad preliminarzem budżetu Min. Skarbu.

Sprawozdawca pos. **Sikorski.**

Budżet na rok 1939/40 przewiduje dochody zwyczajne i nadzwyczajne, łącznie na 2.523.173.795 zł. Poza tą kwotą stoją różne fundusze i przedsiębiorstwa, które bądź to tylko przelewem, lub deficytem wchodzą do budżetu ,bądź też zupełnie o budżet państwowy nie zaczepiają. Wpływy z trzech głównych źródeł przedstawiają się w ten sposób: administracja daje 1.693.100.345 zł, monopole 725.016.700 zł, przedsiębiorstwa i zakłady 105.056.750 złotych.

Referent wysuwa następujące tezy:

1) daniny wraz z innymi pozabudżetowymi świadczeniami publicznymi znajdują się przy naszym obecnym dochodzie społecznym raczej blisko górnej granicy wypłacalności społeczeństwa na te cele,

2) wpływ z monopoli rośnie w miarę poprawy koniunktury, nie zaleca się jednakże zbytniego powiększania wzrostu, jeśli ucierpieć nie ma konsumcja,

3) wpływ z przedsiębiorstw jest nikły w stosunku do olbrzymiej części majątku państwowego ulokowanego w tych przedsiębiorstwach. Przelewanie majątku do rąk państwa nie może iść w parze z zanikiem rentowności tej części majątku narodowego.

Żydzi i Ukraińcy nie głosują za budżetem

Pos. SOMMERSTEIN w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego złożył oświadczenie, stwierdzające m. in., że posłowie żydowscy będą walczyć o prawa ludności żydowskiej. Obecnie zakładamy w formie przyjętej w życiu parlamentarnym stanowczy protest przeciw systemowi, kóry przeciw nam jest stosowany i który uniemożliwia nam w naszym sumieniu i w roku bieżącym głosować za przedłożoną ustawą skarbową.

Wicemarszałek MUDRYJ imieniem posłów ukraińskich składa deklarację, która twierdzi m. in., że w preliminarzu budżetowym nie zostały uwzględnione wymogi życia ukraińskiego ani jedną poważniejszą pozycję po stronie wydatków. Posłowie ukraińscy nie mogą aprobować systemu polityki stosowanego względem społeczeństwa ukraińskiego.

W zakończeniu mówca oświadcza, że imieniem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej jako emanencji ukraińskiego zjednoczenia narodowo-demokratycznego, za przedłożonym preliminarzem budżetowym na rok 1939/40 posłowie ukraińscy głosować nie będą (okalski na ławach ukraińskich).

*

W głosowaniu preliminarz budżetowy i projekt ustawy skarbowej zostały przyjęte.

Wybory w miastach woj. poznańskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Na niedzielę 26 lutego wyznaczono trzecią transzę wyborów do samorządów miejskich w woj. poznańskim. Do wyborów staje okrągło 100 miast.

Prezydent m. Łodzi

WARSZAWA. (Tel. wł.) Jak słychać, prezydent m. Łodzi p. Kwapiński uzyska zatwierdzenie władz nadzorczych na okres 1 roku.

ONR odda głos na kandydata OZN

WARSZAWA. (Tel. wł.) W kołach politycznych krążą pogłoski, że klub radnych ONR w Warszawie postanowił oddać swoje głosy przy wyborze prezydenta m. Warszawy na kandydata OZN.

Wiec akademicki w sprawie gdańskiej

Wczoraj o godz. 4 po poł. w sali Śniadeckich USB odbył się wiec ogólnoakademicki w sprawie Gdańska zwołany przez Bratnią Pomoc Młodzieży Akademickiej USB.

Wiadomość o ostatnich wypadkach w Gdańsku wywołała w szeregach akademickich zrozumiałe oburzenie, to też salę Śniadeckich wypełnił tłum studentów liczący ok. 1.500 osób.

Na wiecu przemawiali p. p. Pawlica, Bortnowski, Łochtin i Korycki, po czym uchwalono zredagowaną w ostrych wyrazach rezolucję protestującą przeciwko ostatnim wypadkom w Gdańsku.

Przed wiecem wśród młodzieży akademickiej kolportowano ulotkę z reprodukcją prowokacyjnej wywieszki, zawieszonej przez studentów politechniki gdańskiej z napisem „Psom i Polakom wstęp wzbroniony".

Po zamknięciu wiecu, zorganizowano pochód, który przeszedł ulicami Zamkową i Mickiewicza, wznosząc okrzyki antygdańskie. Padły również okrzyki przeciwko Ozonowi W pobliżu gmachu Ubezpieczalni Sp wybito szybę w sodowiarni Kaca. Policja zatrzymała sprawcę wybicia szyby.

Na placu przy ul. Ofiarnej student Korycki przemówił do zebranych, po czym odśpiewano „Rotę".

Poszczególne grupki młodzieży (pochód był bowiem nielegalny), zostały rozproszone przez policję. Demonstrujący usiłowali również rozwinąć przyszykowane transparenty, lecz policja do tego nie dopuściła. Z okrzykami: „Niech żyje polski Gdańsk" — studenci rozeszli się.

Policja wylegitymowała również kilku czniów, którzy hałaśliwie zachowywali się na ulicy. (c).

Testament Piusa XI

CITTA DEL VATICANO. (PAT). Wczor. „Osservatore Romano" ogłasza dokumenty dotyczące testamentu zmarłego Papieża Piusa XI. Dokumenty te składają się z niewielu kartek, pisanych własnoręcznie, w których zostały wyrażone niektóre życzenia ojca św., dotyczące różnych przedmiotów. Pierwsze z tych kartek noszą datę 31 maja 1927 r. i zaczynają się od świętych imion: Jezus, Maria, Józef i modlitwy w języku łacińskim. Zasadnicza część testamentu zaczyna się następującym zdaniem: „Oto są dyspozycje ostatniej mojej woli w imię Boga dobrego i błogosławionego". Jako wykonawcy testamentu wymienieni są prałaci domowi Carlo Confalonieri i Diego Vennini, których zmarły ojciec św. nazywa swymi prawdziwie drogimi prałatami domowymi.

Ojciec św. zostawia wszystko, co należało do niego w drodze kupna lub darów swemu następcy. „A to niewiele — pisze w swym testamencie zmarły papież — co należy do mnie osobiście zostawiam na sporządzenie legatu dla krewnych i osób, które się mną opiekowały" — resztę zaś postanawia podzielić między kilka instytucyj dobroczynnych.

Następnie wymienione są dokładnie niektóre dewocjonalia i przedmioty artystyczne, które ojciec św. zechciał przeznaczyć rozmaitym instytucjom, jak np. Muzeum Christiano. przy bibliotece watykańskiej. W końcu testamentu napisane jest: „wyrażam życzenie, aby ciało moje zostało złożone w pobliżu grobu Piusa X, który powołał mnie do biblioteki watykańskiej i nie daleko grobu Benedykta XV, który na krótko przed swoją śmiercią powołał mnie na katedrę św. Ambrożego i św. Karola oraz do kolegium kardynalskiego. Tłumy, które będą przychodzić by modlić się u ich grobów pomodlą się miejmy nadzieję i za duszę ich następcy".

Niemieccy kombatanci opuścili Polskę

Prezes międzynarodowego stałego komitetu byłych kombatantów ks. Karol Edward Sachsen Coburg Gotha i przedstawiciele kombatantów niemieckich odjechali wczoraj z Krakowa do Niemiec.

Narodowy Uniwersytet Wiejski Służby Młodych i Związku Młodej Polski

WARSZAWA. (PAT). W środę, 22 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Narodowego Uniwersytetu Wiejskiego w Skrobowie k. Lublina. Uniwersytet został zorganizowany przez Służbę Młodych OZN i Związek Młodej Polski.

Uczczenie pamięci ś. p. ks. dra Leopolda Otto



W celu uczczenia pamięci ś. p. ks. Leopolda Otto, natchnionego kaznodziei z czasów powstania styczniowego, odbędzie się w dniu 26 lutego w Warszawie zjazd Polaków-ewangelików z całej Polski, nad którym protektorat objęli ks. biskup Bursche, minister Ulrych i gen. Górecki.

Ś. p. ks. dr Leopold Otto pochodził z francuskiej rodziny Hugonotów, był synem pułkownika wojsk polskich.

Urodzony w 1819 r., zmarł w Warszawie w r. 1882, jako pionier w nieustępliwej walce o polskość Śląska Cieszyńskiego i wybitny działacz w dobie powstania 1863 roku. Ks. Leopold Otto, pastor i kaznodzieja parafii Ewang. Augsburskiej w Warszawie i Cieszynie, był więziony za swą działalność niepodległościową w Cytadeli warszawskiej.

Na zdjęciu: pomnik ś. p. ks. dra Leopolda Otto na cmentarzu Ewangelickim w Warszawie.

PRZED CONCLAVE



Dym nad kaplicą sykstyńską

CITTA DEL VATICANO. (PAT.) Przygotowania techniczne do konklawe zostały wczoraj definitywnie ukończne. W konklawe weźmie udział 62 kardynałów, 124 towarzyszące im osoby duchowne i świeckie oraz 111 osób niezbędnego personelu, a mianowicie lekarzy, aptekarzy, służby i rzemieślników. W ten sposób podczas konklawe znajdować się będzie w Watykanie około 300 osób. Rano został wypróbowany piec, służący do palenia gołsów w konklawe.

Po raz pierwszy po 17 latach o godz. 9.30 rano widziano wczoraj dym unoszący się nad kaplicą Sykstyńską. Dym był czarny, gdyż celem próby palono mokrą słomę.

Katastrofa w kopalni francuskiej
Wśród ofiar znajdują się liczni Polacy

PARYŻ, (PAT). — W czwartek w południe w kopalni Darcy położonej w okręgu Monteeau Les Mines nastąpił katastrofalny wybuch wskutek zapalenia się pyłu węglowego od lontów, używanych do nabojów dynamitowych w kopalniach. Wybuch nastąpił w chodniku, położonym na głębokości 420 metrów, co niesłychanie utrudniało akcję ratowniczą.

W chwili wybuchu jeden sztygar i jeden górnik Polak Pawlicki zostali zabici. W ciągu popołudnia wydobyto z kopalni ponad 20 rannych. W ciągu nocy zmarło z odniesionych poparzeń i ran 10 górników, wśród których znajduje się 7 Polaków. Franciszek Tomkowiak, ojciec trojga dzieci, Stanisław Kazimierczak. Bolesław Jędrosz, Wojciech Szeremeta, Aleksander Szulc, Władysław Lewandowski i Mikołaj Tkaczyk.

Istnieje obawa o życie 15 rannych znajdujących się w szpitalu.

Ludożercy wśród Indian
Obaj zostali zabici przez policję

BUENOS AIRES, (PAT). — W miejscowości Las Delicias de San Miguel w prowincji Salta, dwaj Indianie porwali kilkuletniego chłopca nazwiskiem Virgullio Gomez, którego zamordowali w okrutny sposób, a następnie upiekli i spożyli, po czym zbiegli.

Na wysłany w pogoń za ludożercami oddział policji zbiegowie usiłowali urządzić zasadzkę w porozumieniu z pewnymi szczepami Indian, wobec czego policja musiała zrobić użytek z broni palnej. Obaj ludożercy zostali zabici.

Nienotowany od niepamiętnych czasów wypadek ludożerstwa wywołał wśród ludności wstrząsające wrażenie.

M/S „Chrobry"

NAKSKOV, (PAT). — 24 lutego o godz. 16,30 odbyła się na duńskiej stoczni w Nakskov uroczystość spuszczenia na wodę nowego polskiego transatlantyku, motorowca „Chrobry".

Ceremonii „chrztu" dokonała małżonka posła R. P. w Kopenhadze p. Starzewska

M/S „Chrobry", podobnie jak i wykańczany już w jednej ze stoczni angielskich m/s „Sobieski", jest transatlantyckim motorowcem pasażersko-towarowym, przeznaczonym na linię południowo-amerykańską na miejsce starych parowców „Kościuszko" i „Pułaski". Długość jego wynosi przeszło 150 m., zagłębienie około 8 mtr., pojemność brutto — przeszło 11 tysięcy ton, szybkość 17 mil morskich na godz. Statek będzie miał klasę pierwszą, trzecią ulepszoną i trzecią emigracyjną i będzie mógł zabrać na pokład łącznie około 1,100 pasażerów.

M/S „Chrobry" odznacza się estetycznymi liniami zewnętrznymi, oraz komfortowym wewnetrznym urządzeniem, jak również wielkimi zaletami nawigacyjnymi. Powinien on rozpocząć służbę w lecie roku bież.

Zjazdy Str. Ludowego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Zarząd wojewódzki Str. Ludowego w Warszawie polecił, aby w ciągu marca odbyły się we wszystkich powiatach zebrania publiczne, a w razie nieuzyskania pozwolenia zjazdy członków Stronnictwa dla uczczenia 8. rocznicy połączenia 3 grup ludowych: Wyzwolenia, Piasta i Str. Chłopskiego w jedno Stonnictwo Ludowe.o

Kronika telegraficzna

— W miasteczku Botoszany (Rumunia) na 3.238 Żydów zostało skreślonych z listy obywateli rumuńskich 2.673 osób. Tylko 500 osobom obywatelstwo zostało uznane, 65 wypadków jeszcze nie jest rozstrzygniętych ostatecznie.

— Śmierć 3 dzieci w płomieniach. We wsi Bucu pod Kalaraszem (Rumunia) spalił się dom gospodarza Jona Tzigan, przy czym w płomieniach znalazło śmierć troje dzieci w wieku od 2 do 8 lat.

Władca Tybetu

CZUNGKING. (PAT.) Chiński premier dr Kung oznajmił, iż wkrótce należy oczekiwać ujawnienia, kto będzie dalaj-lamą Tybetu. Po śmierci poprzedniego dalaj-lamy władze chińskie prowincji Kokonor skierowały do Lhassy dwóch chłopców, którzy urodzili się w chwili zgonu dalaj-lamy. Generał chiński Wu-Czung-Hsin wraz z regentem Tybetu Yeczen-Kutuczu, żywym Buddą, rozstrzygnie, kto będzie przyszłym dalaj-lamą.

Władcą Tybetu jest dalaj-lama, mieszkający w pałacu, znajdującym się w pobliżu Lhassy. Nominalnie sprawuje on najwyższą władzę cywilną i duchowną. Jest on wybieralny przez przedstawicieli trzech głównych klasztorów buddyjskich w Lhassy na mocy orzeczeń państwowej wyroczni w Lhassie i wyroczni w Sam-Ye. Drugim z rzędu dygnitarzem tybetańskim jest tzw. taszi-lama, stojący na czele klasztoru Taszi-limpo.

Taszi-lama jest uważany nawet w pewnych kołach tybetańskich jako dostojnik, wyłącznie decydujący w sprawach duchownych i wyżej stojący od dalaj-lamy.

Katedra historii literatury słowackiej

WARSZAWA. (PAT.) Uwzględniając pomyślny rozwój stosunków kulturalnych polsko-słowackich, rząd polski postanowił, mając na względzie dalsze pogłębienie stosunków kulturalnych na zasadach, opartych o trwałe podstawy naukowe, utworzyć przy jednym z uniwersytetów polskich katedrę historii i literatury słowackiej.

Zginęło 12 górników

MONTCEAU LES MINES (depart. Sekwany). (PAT.) W tutejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja skukiem zapalenia się pyłu węglowego. 12 górników zostało zabitych na miejscu, 13 zaś odniosło rany, przy czym należy się liczyć ze śmiercią kilku spośród nich.

Strajk w fabryce dykty zakończony

Wczoraj późno wieczorem zakończyła się porozumieniem konferencja stron w sprawie zatargu między pracodawcami i pracownikami wileńskiej fabryki dykty. Tym samym długotrwały strajk został zakoczony.

Ekspansję polskiego prawosławia na Wschód

przewiduje poseł Genadiusz Szymanowski

Ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 listopada ub. roku o stosunku Państwa do polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego. Dekret normuje stosunek państwa do kościoła na wszystkich odcinkach życia. Dekret znosi stan tymczasowości, jaki dotychczas w tych stosunkach istniał. Ale nie na tym polega największa waga dekretu.

Ważnym jest przede wszystkim to że dekret nawiązuje do najświetniejszej tradycji Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o przekrój historyczny stosunku państwa do kościoła prawosławnego, to przez cały szereg lat ścierały się dwa poglądy na ten stosunek. Pierwszy pogląd reprezentowała metropolia kijowska. Polegał on na tym, że uznawano system porządku prawnego, zakreślający wyraźnie granice ingerencji państwa w sprawy kościoła i pozostawiający w tych granicach nietykalność praw kościelnych. Drugi kierunek, reprezentowany przez metropolię moskiewską, polegał na systemie prawnym, uznającym nieograniczoną możliwość ingerencji i nieograniczone podporządkowanie interesów kościoła interesom państwa. Ten drugi kierunek, niekonsekwentnie przeprowadzony w Rosji na całym przeciągu dziejów, doprowadził do tego, że sprawy kościoła w Rosji nie zostały podporządkowane nie tyle państwu i narodowi ile tronowi carskiemu, z czego wypłynęły następnie wszystkie smutne konsekwencje. Kierunek pierwszy, reprezentowany, jak wspomniałem, przez metropolię kijowską, przyczynił się do świetnego rozkwitu kościoła prawosławnego w Polsce, zapoczątkowanego pamiętnym dyplomem króla Władysława IV z 15 marca 1633 roku i doprowadził poprzez wszystkie załamania się do odrodzenia razem z Rzeczpospolitą.

Przy tym należy podkreślić, że w dekrecie z 18 listopada 1938 r. nastąpił nowy znamienny zwrot, mianowicie uznana została organizacyjna niezależność kościoła, w odróżnieniu od tego, że w wieku siedemnastym organizacyjnie był on podporządkowany patriarsze carogrodzkiemu. I jeszcze pragnę zwrócić uwagę na jedną okoliczność, że dekret z 18 listopada 1938 roku ustala i podkreśla kardynalną zasadę powszechnego kościoła prawosławnego, zasadę soborowości.

A więc kościół prawosławny, mianowicie jego odłam, który byt swój organizował i rozwijał na ideologii metropolii kijowskiej, który losy swe i nadzieje związał z Rzeczpospolitą, który z nią przetrwał wszelkie upadki doczekał się wreszcie odrodzenia, które nastąpiło w dniu 18 listopada 1938 roku. Dlatego, proszę Wysokiej Izby, dekret ten jest wydarzeniem epokowym. To też pozwalam sobie w imieniu szerokich rzesz ludności prawosławnej złożyć z tego miejsca Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Wysokiemu Rządowi wyrazy prawdziwego uznania i wdzięczności.

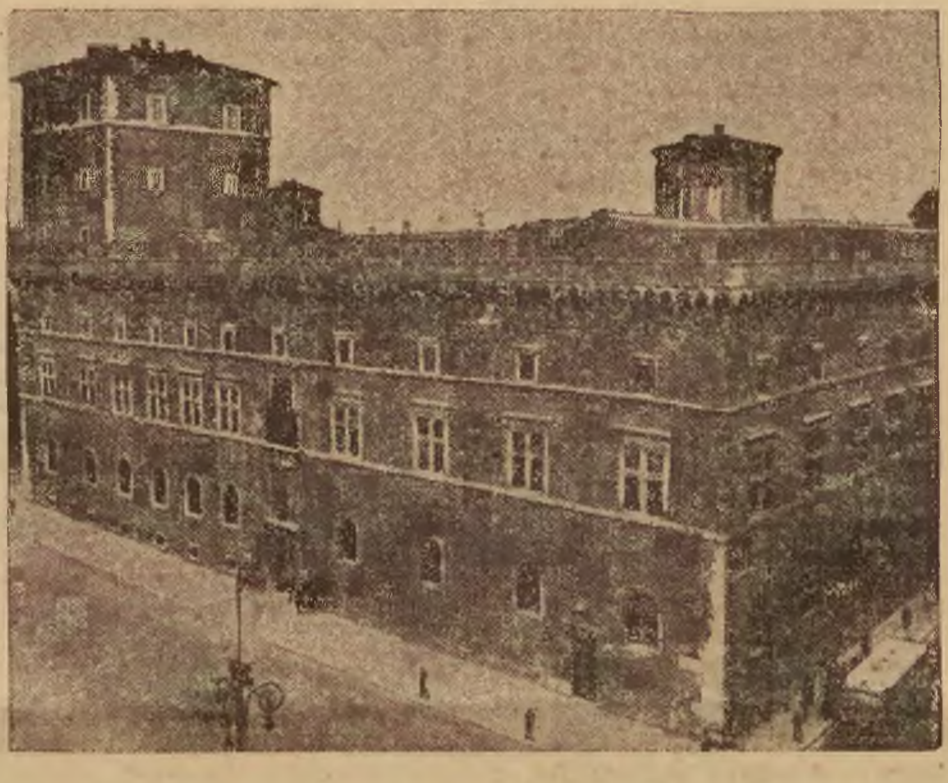
Wysoka Izbo! Dekret z 18 listopa kret jak i każdy akt ustawodawczy, jest formą. Wszystko zależy od tego, jak ten dekret będzie wykonany. Dekret jak i każdy akt ustawodawczy, ma swoje światła i cienie. Dziś pragnę nie dotykać cieni, jeżeli one są. Dziś nie chcę przykładać do rzeczy tak wielkiej, jaką niewątpliwie jest dekret, miary małej. Pragnę przyłożyć miarę długosiężną.

W sesji ubiegłej miałem zaszczyt z tego miejsca mówić o polskiej doktrynie państwowej. Wskazywałem, że naturalną drogą ekspansji Polski jest Wschód. Wskazywałem, że przyrodzeniem polski i jej powołaniem jest zorganizować rodzinę narodów słowiańskich i tej rodzinie przewodzić. Rosja dziś przeżywa ciężki kryzys i to kryzys nie tylko ustrojowy, ale ciężki kryzys duchowy. Tam wizerunek Boga w duszy ludzkiej jest wypalany żywym ogniem. Tam wiara Chrystusowa powróciła do swego najszczytniejszego, ale zarazem do najcięższego okresu, do okresu apostolskiego. Tam ofiary i praktyki religijne odbywają się katakumbach, w jaskiniach leśnych i górskich. Tam kościół prawosławny przechodzi swoje ciężkie odkupienie. Niewątpliwie kiedyś nastąpi zmiana. Nie wchodzę w to, kiedy i na jakiej drodze to się stanie. Ale wydaje mi się, że na tę zmianę musi być przygotowany polski kościół prawosławny. Polski kościół prawosławny winien się przysposobić na to że gdy życie w Rosji powróci do normalnych warunków, żeby mieć na ten czas przygotowane zastępy kleru prawosławnego od najwyższych w hierarchii godności do najniższych, ażeby ten kler poniósł na wschód drogą naturalnej ekspansji polskiej na niezmierzone obszary Rosji, myśl polską i świetną tradycję polską.

Wówczas dekret z 18 listopada 1938 roku osiągnie swój pełny i właściwy cel.

(Przemówienie na plenum Sejmu 20 bm.).

W związku z wizytą min. Ciano w Warszawie



Siedziba Mussoliniego — pałac Wenecki w Rzymie.

Nożycami przez prasę

WIZYTA MIN. CIANO.

Wizyta włoska staje się powoli sensacją dnia. Artykuły na tematy polskie pojawiają się coraz częściej na szpaltach prasy warszawskiej. „Gazeta Polska" drukuje artykuł wstępny poświęcony wiz. min. Ciano. Po obszernym streszczeniu historii stosunków włosko-polskich Gazeta przechodzi do chwili obecnej:

W pierwszej połowie marca 1938 r złożył wizytę oficjalną w Rzymie minister spraw zagranicznych Rzplitej, płk Józef Beck. Obecny nasz gość, minister Ciano oświadczył wtedy: „Nienaruszalna przyjaźń, oparta na wspólnocie interesów i woli obu rządów przyczynienia się do dzieła pokoju, łączy nasze kraje". Minister Beck został przyjęty z wielką serdecznością przez rząd i społeczeństwo włoskie, co opinia polska potrafiła należycie ocenić.

Przyjazd ministra Ciano jest rewizytą na ówczesne odwiedziny ministra Becka w Rzymie. Przyczyni się on do dalszego wzmocnienia tej nienaruszalnej przyjaźni polsko-włoskiej, która opiera się na wspólnocie interesów i wzmacnia dzieło pokoju. Stosunki polsko-włoskie mają charakter ściśle bilateralny. Nie są i nie mogą być skierowane przeciw nikomu. Ministrowie spraw zagranicznych Polski Włoch będą mieli sposobność do omówienia w Warszawie rozmaitych spraw wzajemnie interesujących oba kraje. Spotkanie to jest wyrazem chęci podtrzymania osobistych kontaktów między zaprzyjaźnionymi rządami, jest jednym z ważnych i cennych aktów tej „żywej dyplomacji", której zaczenie minister Beck nieraz z naciskiem podkreślał.

ŻYDZI ZAMIERZAJĄ SAMI PROKLAMOWAĆ NIEPODLEGŁOŚĆ PALESTYNY. — UTWORZENIE 200-TYSIĘCZNEJ ARMII ŻYDOWSKIEJ.

W „Chwili" ukazał się sensacyjny artykuł dra Alfreda Nossiga poświęcony sprawom Palestyny Autor przewiduje fiasko konferencji londyńskiej i zastanawia się nad pytaniem „co dalej?".

Najprawdopodobnie Anglia po konferencji londyńskiej zostawi sprawę palestyńską na pewien czas w zawieszeniu lub w formie elastycznej. Kierownicy polityki żydowskiej w Palestynie potrafią zorientować się, w jakiej chwili na tle prowadzonych cicho ale energicznie przygotowań do ustawienia armii będą mogli przystąpić do wyzyskania nowej, niezrównanie silniejszej swej pozycji. Wtedy musi nastąpić czyn decydujący:

UKONSTYTUOWANIE I PROKLAMOWANIE NIEZAWISŁEGO PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO.

Dużo za tym przemawia, że skoro krok ten, przy powoływaniu się na deklarację Balfoura, na Ligę Narodów i na tragiczny los Narodu Uchodźców, będzie umiejętnie przeprowadzony — Anglia znajdzie się w moralnej niemożebności zbrojnego wystąpienia przeciwko Państwu Żydowskiemu, którego stworzenie było jej obowiązkiem. — Przypomnijmy sobie milczenie Anglii i Francji po uzbrojeniu się Niemiec. Najprawdopodobniej Anglia, wyleczona z zaślepienia swego, będzie w gruncie rzeczy rada z tej zmiany, przeprowadzonej przez Żydów samych, co ją zwolni od odpowiedzialności wobec Arabów.

Przewidywania dra Nossiga posiadają wiele cech prawdopodobieństwa Słusznie twierdzi autor, że...

Naród żydowski powinien jasno sobie uświadomić, że w armii żydowskiej będzie też miał klucz do ukształtowania sytuacji na Bliskim Wschodzie w szerszym zasięgu. Jeżeli się zdobędzie na wystawienie armii dwukroćstotysięcznej, stanie on się czynnikiem, z którym na tym odcinku wszystkie mocarstwa poważnie liczyć się będą. Koszta utrzymania tej armii na stopie mobilizacyjnej nie długo będą na nim cię żyły. Przemieni się ona rychło w armię kolonistów, stanowiących milicję terytorialną. A to z powodu, który stanowi może najjaśniejszą stronę całego tego przedsięwzięcia. Przekonaliśmy się, że w dzisiejszych czasach wystarczy dysponować siłą zbrojną, by przeprowadzić polityczne cele swe. Nie potrzeba wcale staczać wojny, jeśli siła ta jest dostatecznie wielką. Być może, że z początku nie będzie można uniknąć drobniejszych utarczek. Najprawdopodobniej jednak armia żydowska zwycięży przez sam fakt istnienia swego, bez poważnej kampanii.

„PANNA NA WYDANIU".

„Kurjer Polski" omawia w artykule wstępnym „modę na Polskę", jaka zapanowała na świecie, o czym pisaliśmy już przed paru dniami.

Dalsze wizyty zagraniczne są oczekiwane. Ogłoszono już, że w drugiej połowie marca przybędzie do Polski angielski minister Hudson, pełniący funkcje podsekreatrza stanu dla spraw handlu zagranicznego w gabinecie Wielkiej Brytanii. Min. Hudson prowadzić ma w Polsce rokowania gospodarcze. Chodzi o wymianę handlową między Polską a imperium brytyjskim

Angielskie koła gospodarcze zainteresowały się polskimi planami inwestycyjnymi i zoczyły realne możliwości zbytu w Polsce urządzeń inwestycyjnych i artykułów przemysłowych. Istot

(*Dokończenie na str. 4*)

„Postrach Nowogródczyzny"

mający na sumieniu przeszło 18 rabunków i włamań trafił w ręce policji

Od dłuższego czasu na terenie pow. baranowickiego grasowała niebezpieczna banda złodziei, na czele której stał Jan Mikorej, karany 8-krotnie za różne napady i rabunki.

Ostatnio Mikorej po odbyciu 5-letniego więzienia wyszedł 18.XII. 1938 r. na wolność i znów dał się we znaki policji i okolicznej ludności, tak że nazwano go „postrachem Nowogródczyzny".

Rozpoczął się cały szereg zuchwałych włamań, jak do magistratu w Klecku, do Sądu Grodzkiego w Lachowiczach, do szkół i różnych urzędów.

Groźny włamywacz przez dłuższy czas był nieuchwytny. W tych dniach jednakże policja śledcza w Baranowiczach wykryła jego kryjówkę. Włamywacza ujęto. Po dokonaniu rewizji znaleziono przy nim gotówkę w kwocie 863 zł, pochodzącą z kradzieży w magistracie w Klecku i różne rzeczy z Sądu Grodzkiego w Lachowiczach, Plutonu Żandarmerii w Baranowiczach i inne.

W toku dochodzenia oskarżony przyznał się, że dokonał w ostatnim czasie przeszło 18 rabunków i włamań, 8 na terenie pow. baranowickiego, 9 na terenie pow. nieświeskiego, 2 na terenie m. Nowogródka, itd. Jako wspólników podał Paszkiewicza Henryka (osadzonego już w więzieniu) i poszukiwanego przez policję niebezpiecznego włamywacza, znanego pod przezwiskiem „Gazeta śledcza".

Książki nadesłane

WYD. ROJU.

Zofia Szymanowska. Spotkanie.— Osiem nowel, zawartych w tym tomie przerzuca nas w różne środowiska i poziomy. Trzeba przyznać, że autorka wybrała zdarzenia bardzo trafnie i wprowadziła w grę ciekawych ludzi Od humoreski o kurze Zającowej i złodzieju Karasiu, do potwornego nieszczęścia sołdaciszki Fedia, od mistycznej grozy Białego Kajaku, do przeobrażenia pani Lebiediewej w stosunku do inorodców, to wszystko skróty rzeczywistości, są zajmujące, zwięzłe silne i bardzo życiowe.

Józef Morton. — Wawrzek syn Wawrzyńca. — Autor dał już kiedyś dobrą powieść o synu chłopskim który życiem przypłaca pchanie go na wyższy szczebel społeczny, w tym nowym utworze porusza odwieczną sprawę walki starych z młodymi, podziału ziemi wśród rodzeństwa i wynikające o to spory. Ileż się o te rzeczy krwi polało! Wiemy, że i u nas, na Wileńszczyźnie, niejedni rodzice padli pod siekierą dzieci w takiej kłótni. Środowisko wsi jest potraktowane u p. Mortona dobrze, realistycznie, acz bez zbytecznej brutalności.

W. Speyer. Historia jednej nocy. — Autor wielu powieści kryminalnych, jest też dobrym psychologiem i umie wniknąć w tajniki duszy kobiecej. Bohater Johanson buja pomiędzy trzema kobietami: pierwszą żoną Anną-Krystyną, drugą Luizą i Verą de Vries. Wynikają z tego ciekawe i zagmatwane konflikty.

Halina Górska — Ucieczki. Jakaż by to mogła być dobra książka, żeby niebyła tak bezgranicznie brudna, ordynarna i ohydna. Autorka jest wywiadowcą instytucji dobroczynnej, co sprawia, że odwiedza i opiekuje się najstraszniejszą nędzą suteren lwowskich. Że o sprawach, które się tam dzieją musi składać dokładne raporty to zrozumiałe, ale dlaczego obdarza czytelników obrazami bez osłonek tego życia, gorszego niż życie zwierząt? Dlaczego stenografuje rozmowy tych ludzi, gdzie słowo nad d.. powtarza się wielekroć? Niedawno ktoryś z posłów pomstował na pornografię książek pisanych przez kobiety i wymieniał Kuncewiczową, Gojawiczyńską, Mógłby do nich dołączyć H. Górską. Dla kogo ta kloaka? Dla kogo te potworności? Komu taką książkę dać? Ani do czytelni, ani do bibliotek, ani inteligentom, ani tym mniej szerszym warstwom. Zaledwie społecznik może wyciągnąć jakąś korzyść z takiego reportażu, a mianowicie taką, że dla takich nizin nie warto pracować. Chyba zmieść wszystko z powierzchni ziemi, żeby jej nie plugawiły. Żadne bowiem lepsze, rozumniejsze uczucia czy postępek, nie znajdują tu zadowolenia, ani dodatniego skutku. Wszystkie „kapliczki" to sztuczność i fałsz. A przecież stosunki ideowe sfery robotniczej są w tej potwornej książce doskonale ujęte, odruchy uczuciowe też. Towarzysze Krystyny z Akcji (czy katolickiej?), sentymentalni humanitaryści, nic absolutnie nie mogą zdziałać. Rodzice katują dzieci, głodują, gwałt, syfilis, brud, smród, oto strawa duchowa, zawarta w Ucieczce, od której się chce uciec nawet wspomnieniem.

Dr Sawa. — Jak zostałem chirurgiem. — Jest to pamiętnik lekarza, znanego obecnie w Anglii. Jeżeli wszystko to, co pisze o sobie, jest ścisłe (a któż może z nas sprawdzić) to są dzieje niesłychanego bohaterstwa, pracy i wytrwałości w powołaniu. Pierwsza operacja, która go popycha do zawodu lekarza, to wyjęcie kuli spod serca towarzysza, oficera białej armii rosyjskiej, z którym młody arystokrata późniejszy dr. Sawa walczy razem.

Dokonana zwykłym nożem, rozpalonym nad ogniem, przypomina owa operacja coś niecoś naszego „Znachora" z powieści Dołęgi-Mostowicza. Kolejno w Bułgarii, w Paryżu, podróż 12 dni na buforach, w Italii, w Niemczech, wreszcie w Londynie, wciąż idzie dr Sawa coraz wyżej, dokonywa coraz świetniejszych operacyj, ratuje ludzi w beznadziejnych wypadkach, obdarzony tym natchnieniem, jakie miewają wielcy chirurdzy i wielcy wodzowie. Bo doktór prowadzi przecie walkę z chorobą wypadkami i kalectwem. Jak sobie daje rady, jakie stosuje medycyna sposoby w tej walce o życie, a czasami o dwa życia: matki i dziecka, o tym można się dowiedzieć z tych ciekawych, sensacyjnych jak romans pamiętników.

WYD. KSIĄŻNICY ATLAS.

A. Majocci. Żywot chirurga. — Oto znów książka o medycynie, o lekarzach i cierpiącej ludzkości Ale chociaż powołanie obydwu doktorów jest jednakowo szczere i poczucie obowiązku równie silne, wielka jest różnica psychiczna pomiędzy arystokratą rosyjskim, dr. Sawą (pseudonim), a synem słonecznej Italii, któremu łatwiej przychodzi zdobyć w życiu stanowisko wybitnego chirurga. Prócz zdarzeń z dziedziny medycyny dr Majocci porusza w swych wspomnieniach epokę wojny, ataki lotnicze, rozruchy w miastach, bomby. Dr Majocci jest religijnym człowiekiem, to też z wielkim pietyzmem opisuje cuda w Lourdes, których był świadkiem. Prócz opisu wyjątkowych zdarzeń wdaje się w rozważania filozoficzne o doli lekarzy, o wierze, o duszy, o społecznym zadaniu medycyny. Obie te książki lekarskie są bardzo ciekawe, pod względem opisów psychiki lekarza, jego stosunku do chorego, jego odczuwania. Te dramaty rodzinne, które opisują oba, ukryte, zatajone, te pokusy i rozdroża na których stają doktorzy w wypadkach np. beznadziejnego stanu cierpiącego, niebezpieczeństwa fizycznego lub psychicznego ciąży i tylu innych, ta cząstka wielkiej odpowiedzialności i pracy, ukazana w tych dwuch książkach zasługuje na poznanie. Jaka szkoda, że żaden znany doktór u nas nie napisze czegoś analogicznego.

P. Prezes chyba nie miał racji

W związku z artykułem red. W. Charkiewicza w „Słowie“ z dnia 16 lutego 1939 r. pt. „Dyrektorzy, prezesi i Wilno“ — dyr. Zw Propagandy Turystyki p. Józef Lewon, przesłał list otwarty do „Słowa“ gdzie odpowiadał na zarzuty postawione turystyce przez prezesa Charkiewicza. List ten tam nie został ani zamieszczony, ani omówiony, więc p. dyr. Lewon zwrócił się do nas z prośbą o zamieszczenie listu. Cała ta sprawa nie interesuje tak bardzo naszych czytelników, a raczej powinna by interesować czytelników „Słowa“, którzy czytali artykuł prezesa Charkiewicza to też zacytujmy tylko najistotniejsze momenty, z których wynika, że krytyka Związku Propagandy Turystyki nie była słuszna i opierała się na niewystarczających danych. Oto co pisze p. Lewon:

Ocena kontaktu „Orbisu“ ze Zw. Prop. Tur. i pracy turystycznej na Wileńszczyźnie tylko na podstawie oświadczenia Pana Redaktora A. Budrys-Budrewicza nie odpowiada rzeczywistości. W ogóle wnioskowanie nie jest przeprowadzone zbyt konsekwentnie.

Proszę, Panie Doktorze ,zestawić swoje własne opinie. Mniej więcej w środku ww. artykułu takie zdanie: — „że w Wilnie nie ma należytej organizacji propagandy turystyki o tym wiemy od dawna; że w Zw. Prop Tur. panuje istny bałagan, o tym najdokładniej dowiadujemy się obecnie“ — gdzieś bliżej koca z przekonaniem zostało podkreślone — „wiem wreszcie, iż. Zw. Prop. Tur. wiele zrobił pożytecznego“.

Jak więc jest w rzeczywistości? Czy istny bałagan, czy pożyteczna praca?

Jak wygląda „mur nie do przebycia“ między „Orbisem“ a Z. P T.? — Naprawdę trudno odpowiedzieć, bo ani Pan Marczak, kierownik miejscowego oddziału „Orbisu“ ani ja tego muru nie widzimy i nie czujemy. W okresie letnim „Orbis“ korzysta z przewodników Z. P. T.; z chwilą wydawania „Turystyki“ Z.P.T. jeden z pierwszych zadeklarował współpracę, czego najlepszym dowodem są klisze wypożyczone przez Związek i informacje z Turystycznego Biuletynu Prasowego ZPT (zastrzegam, że nie mają one nic wspólnego z artykułem wstępnym nr 2). To są fakty aktualne i niezbite.

Dla wyjaśnienia możliwości współpracy warto przypomnieć rodzaj działalności poszczególnych organów pracujących w dziedzinie turystyki. Liga Popierania Turystyki wespół z Ministerstwem Komunikacji zajmuje się przewozem turystów. ZPT Ziemi Wileńskiej ściąga turystów na Wileńszczyznę i przeprowadza obsługę na swoim terenie, „Orbis“ organizuje wyjazdy do innych miejscowości (Warszawa, Gdynia, zagranica itd.). Tak w grubym oczywiście zarysie przedstawia się podział pracy. Każda ww. instytucja pracuje w turystyce, to prawda, ale każda ma swój dział, który jedynie od czasu do czasu zahacza się z innym, a wówczas, jak to już wyjaśniłem, ma miejsce normalna współpraca.

P. Lewon dalej stwierdza:

Uważam za zupełnie niecelowe radzić permanentnie nad sprawą, która została definitywnie przesądzona właśnie na konferencji w dniu 24 maja 1937 roku.

Konferencja odbyła się pod znakiem dwóch pytań:

1) Czy należy urządzić pochód w dniu 4 marca?

2) Jak pochód ma wyglądać?

Mimo obiekcyj, które dotyczyły pory roku i związanej z nią niepewnej pogody, jednomyślnie zdecydowano pochód urządzić. Nad charakterem pochodu zastanawiano się przez dłuższy czas Na plan pierwszy wszystkich pomysłów wysunęły się dwa momenty: tradycja i regionalizm. Komisja, wybrana pod przewodnictwem prof. M. Limanowskiego opracowała scenariusz. W rzeczywistości plan pochodu opracował sam prof. M. Limanowski. Szczegóły zostały wygładzone na dwóch zebraniach ze studentami Wydziału Sztuk Pięknych.

Te dyskusje i koncepcje były, w miarę możliwości finansowych zrealizowane w roku ubiegłym; na nich też oprze się pochód w roku bieżącym.

Dalej p. Lewon stwierdza, że tę sprawę omawia wyczerpująco sprawozdanie Z. P. T przesłane przed pół rokiem redakcjom pism wileńskich, po czym następuje interesujący ustęp polemiczny pod odresem p. prezesa Charkiewicza tej treści:

— Pan redaktor napisał:

„...na konferencję zjawiły się zaledwie trzy osoby...“ — jak było w rzeczywistości:

Mimo bałaganu, jaki panuje w Z. P. T. łącznie z protokółem konferencji znaleźliśmy listę obecności, na której figuruje kilkanaście nazwisk Z listy widać, że na zebraniu byli m. in. wiceprezydent T. Nagurski, prof. M Limanowski, prof. M. Morelowski, B. Łucznik — przedstawiciel Kuratorium O. S. W., inż. Bukowski z Biura Urbanistycznego, ks. dr Piotr Śledziewski, p. Siedlecka — SPAW, K. Strzałkowski — Izba Rolnicza, dyr. S Jankowski, mjr Z. Lankau, E. Nowicka — Koło Stud. Wydz. Sztuk Pięknych. Inna sprawa, że p. W. Charkiewicza nikt z organizatorów konferencji nie widział. Protokół i lista obecności do przejrzenia w godzinach urzędowych w lokalu ZPT, ul. Mickiewicza 32. (Panie Karolu, kto dostarczył lepszego materiału do humorystycznego felietonu?).

„Przejście do porządku dziennego“ nad oświadczeniem Pana Redaktora Al. Budrys-Budrewicza dyktuje treść listu.

Przecież oświadczenie wyraźnie stwierdza: „Pan dyr. Lewon informował mnie telefonicznie, że pochód będzie, ale szczegóły jego nie są jeszcze sprecyzowane i podać ich nie może“. Nie mogę przecież ponosić odpowiedzialności za nieobliczalne i bezpodstawne „wydedukowanie“ takich pomysłów jak hołd św. Kazimierza w Ostrej Bramie!

Nie sprostowaliśmy tego dotychczas, ponieważ „Turystyka“ jest miesięcznikiem. Trzeba więc zaczekać na następny numer.

Zgadzamy się w zupełności, że sprawa rozwoju turystyki na Wileńszczyźnie nie jest sprawą ścisłego grona dygnitarzy turystycznych. Prosimy więc przypomnieć o zaproszeniu Pana do udziału w pracach Zarządu ZPT jako Prezesa Syndykatu Dziennikarzy i zadeklarować dobre chęci.

Józef Lewon.

Nożycami przez prasę

(Dokończenie ze str. 3)

nie, koniunktura inwestycyjna w naszym kraju sprzyja dostawom przemysłowym zagranicy.

Niektóre koncerny angielskie poczyniły już nawet konkretne propozycje kredytowe, związane z ewentualnym importem wyrobów przemysłowych do Polski. W polskich sferach poinformowanych panuje przeświadczenie, że ewentualne angielskie kredyty inwestycyjne powinny być spłacane przez zwiększony dodatkowy eksport towarów polskich.

Jeśli przyjmiemy, że obecnie toczy się dyplomatyczna walka między blokiem dyktatur i blokiem demokracyj, to łatwo stąd dojść do wniosku, że obu blokom chodzić może o pozyskanie Polski.

Stąd oczy zagranicy obrócone na Warszawę, stąd wizyty, podróże, oferty i nadzieje gospodarcze i finansowe.

Na przedwiośniu wielkiej gry międzynarodowej wygląda Warszawa, jak dorodna panna na wydaniu, o której rękę ubiegają się liczni konkurenci Kogo wybrać, z kim związać się na „losy dobre, złe“! A może jeszcze poczekać!

Naciski na decyzję polską będą mnożyć się i róść, tym bardziej, że nie mało jest takich, którzy już szykują się do tańca na spodziewanym, dyplomatycznym weselu.

Rola niezwykle trudna. Jeżeli panna będzie zanadto przebierała może osiąść na koszu. Jeżeli będzie lekkomyślna też nie dobrze. *l.*

500.000 zł. i 40 000 dolarów do wygrania

W przyszłym tygodniu odbędzie się ciągnienie wysokich premij obligacyj państwowych. W dniu 1 marca odbędzie się losowanie 4% Prem. Pożyczki Dol. M. in. wylosowana będzie premia w wysokości 40.000 dolarów.

5 marca rozpoczyna się losowanie premii 3% Prem. Pożyczki Inwestycyjnej emisji II. Wśród głównych wygranych figuruje premia 500.000 zł.

Kurs pszczelarski

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie „Rodzina Kolejowa“ organizuje w Wilnie dwunastodniowy kurs pszczelarski dla początkujących i zaawansowanych pszczelarzy — przy łaskawym współudziale prof mgr. Jana Muszyńskiego, prof. Antoniego Demianowicza z Państw. Instytutu Naukowego w Puławach, d-ra Witolda Adolpha inspektora Izby Rolniczej inż. Kazimierza Powiłańskiego, inż. Ireny Radziwiłłowiczówny, inspektora Stanisława Surlackiego oraz dyplomowanych instruktorów pszczelarskich Rodziny Kolejowej.

Na kursie zostało zarezerwowanych 20 bezpłatnych miejsc dla szeregowych W. P. — do dyspozycji Polskiego Białego Krzyża.

WŚRÓD PISM

Ostatni numer tygodnika „Świat“ zamieszcza korespondencję własną z Rzymu, pt. „Konklawe — wielka niewiadoma“. Artykuł wstępny red. L. Chrzanowskiego — „Przed szkołe parlamentarne“; „Połów pereł“; felieton Z. Staromirskiej pt. „Rozważania teatralne“ recenzję i fragment interesującej książki Paul Bruntona „Ścieżkami jogów“.

Recenzje książkowe, sprawozdania teatralne i filmowe uzupełniają numer.

Pół żartem pół serio

Studnia

Sukcesem burmistrza Wyrwały miała być studnia.

Postanowiono na środku rynku wznieść magistracką sudnię. Możliwie najokazalszą. Jeden przedział studni miał być w kolorze malinowym. Dla koni. Drugi w kolorze dojrzałej brzoskwini. Dla mieszkańców miasteczka.

Kierownictwo artystyczne nad całością powierzono znanemu w powiecie pianiście, prof. Nutce-Smyczkowskiemu.

Urządzono nawet próbną uroczystość otwarcia studni.

Córeczka burmistrza z wdziękiem, właściwym działaczom społecznym deklamowała wierszyk pt. „Woda dudni w polskiej studni“...

Dziatwa miejscowej szkółki drzewek owocowych z odczuciem przygotowała żywy obraz na temat: „Cześć i chwała, panie burmistrzu Wyrwała“...

Odczyt o studniach w starożytności rzymskiej wygłosił emeryt p. Sroczka.

Chór „Zorzana jutrzenka“ odśpiewał na zakończenie tej próbnej uroczystości specjalnie skomponowaną kantatę, zaczynającą się od wzruszających słów —„Bardzo było paskudnie żyć bez tej nowej studni“...

Ta wspaniale zorganizowana próbna uroczystość wszystkich uzbroiła w otuchę i dalszy zapał do budowy zaczętego dzieła.

Ci, co najbardziej kochali burmistrza zgłosili się nawet do niego pewnego ranka z oświadczeniem treści następującej:

„Panie burmistrzu! W dowód synowskiego przywiązania, niniejszym postanowiliśmy aż do czasu ukazania się wody w zamierzonej przez Pana, Panie Burmistrzu studni — w ogóle nie korzystać z żadnych innych źródeł wody“...

A tymczasem tydzień minął od tego dziejnego oświadczenia, lecz woda nie pokazała się. Entuzjaści burmistrza zaczęli narzekać na szalone pragnienie. Wypito wszystkie znajdujące się w miasteczku piwa (piwa bowiem nie są „źródłem wody“!). Rozkupiono pięciogroszowe, czekoladowe cukierki z rumem i likierem...

A wody nie ma!

Na uroczystość otwarcia studni zaproszono już władze, rozpisano konkurs na nowelę o studni, zorganizowano amatorskie przedstawienie, dobiegały końca prace nad wydaniem specjalnej jednodniówki...

A wody nie było!

Mimo zabiegów, kierownika artystycznego, prof. Nutki-Smyczkowskiego, dno studni — z każdym dniem pogłębiane — świeciło suchym, rudym piaskiem.

Próbowano nalewać wodę.

Po paru minutkach wysychała.

Próbowano na cembrowinach studni wystawić gipsowe popiersie burmistrza Wyrwały: woda jednak się nie pokazała...

Proszę: takie wspaniałe zamierzenie, taka zdrowa inicjatywa, czujne kierownictwo artystyczne, dobrze obsłużony dział propagandy, a ot zapomniano pomyśleć o tym, czy w miejscu kopania studni znajduje się woda i przez taką drobnostkę wielka nieprzyjemność.

Woda jest żywiołem nie tylko potężnym ale i złośliwym. Gdzie indziej rzekami i morzami huczy, burzami ulewy się pieni — a w studni czcigodnego burmistrza Wyrwały nie zechciała się pokazać.

Wszelkie uroczystości przewidziane w związku z otwarciem studni, niestety — odwołano

H-cza

Egzaminy państwowe
na nauczycieli szkół średnich

Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym wiosennym rb. rozpoczną się 3 czerwca rb.

Dopuszczeni do egzaminu — w myśl § 12 rozp. ministra wr i op z dnia 9 października 1934 r. w brzmieniu ,nadanym nu rozporządzeniem ministra wr i op z dnia 24 kwietnia 1935 r. (Dz. URP Nr 36, poz. 253) — kandydaci, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnje w terminie do 15 maja rb., składając jednocześnie opłatę 75 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszeń w lokalu Komisji Egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

Kredyty średnio- i krótkoterminowe
Państwowego Banku Rolnego w Wilnie

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie rozwijał w r. 1938 w zakresie kredytów średnio i krótkoterminowych ożywioną działalność finansową. W roku ubiegłym wypłacono kredytów nowych na łączną sumę 16.292.000 zł na terenie dwóch województw, wówczas gdy w r. 1937 wypłaty te osiągnęły 11.530.000 zł. Spłaty kredytów nowych w roku ubiegłym przekroczyły 14.597.000. — Największe wypłaty przypadły na kredyty lniarskie 8.006.000 zł, na finansowanie obrotu ziemiopłodami spółdzielni rolniczo-handlowych 2.842.000 zł, na eksport trzody chlewnej 1.195.000 zł, na kredyty inwestycyjne 1.119.000 zł, na pożyczki pod rejestrowy zastaw zboża 790.000 zł itp. Biorąc pod uwagę, że kredyty inwestycyjne są z natury swej długoterminowe, należy uznać, że obrót na rachunkach kredytów nowych był bardzo szybki i spłaty kredytów osiągnęły dokonane wypłaty.

Gabriele d'Annunzio. Giovanni Episcopo. — Jedna z najpierwszych książek wielkiego artysty, zamyka w sobie dzieje-spowiedź nieszczęsnej szmaty ludzkiej. Człowieka, niemogącego wyjść z kompleksu poniżenia i niewolnictwa w stosunkach do innych ludzi. Życie jego jest ciągłym piekłem upokorzeń i strachu przed nimi. Patologiczny opis męczarni tego Episcopo cała atmosfera poniżenia, jest czymś zupełnie niezwykłym w dumnym piewcy potęgi człowieka, autora, który wołał, że człowiek jest bóstwem, wynosił go ponad chmury, ponad ziemskie drobnostki, ponad rzeczywistość. Tym ciekawsze z jaką maestrią oddaje taki typ szmatławca. Doskonały przekład p. St. Honesti.

Alfredo Panzini. Latarka Diogenesa. — Podróż rowerem filologa i nauczyciela z Mediolanu poprzez Parmę, Modenę, Reggio, przez całą Lombardię, Apeniny, aż do brzegu morza. Miłe, pogodne patrzenie na świat, filozofia życiowa, opis cichych zakątków. Oto książka odpoczynkowa, zwłaszcza po różnych trucicielkach spokoju ludzkiego. Tegoż autora — „Ksantyppa“ fantazja na tle życia Sokratesa, w zastosowaniu do współczesności.

Alfred Doblin. — Podróż do krainy wiecznego życia. — Autor był w Polsce w roku 1924 i napisał o Polsce inteligentny raportaż, pozbawiony banalnych, oficjalnych kawałów. Chwytał życie na gorącym uczynku i budował z wrażeń mozaikę kolorystyczną. Ogół jego utworów, to powieści o epicznym pokroju, zwłaszcza „Berge, Meere und Giganten“. Kraina wiecznego życia to obraz wytracenia Indian z dorzecza Amazonki przez białych kulturtregerów. Broni ich biskup misjonarz Las Casas, postać historyczna; nawraca on czerwonoskórych miłością chrześcijańską, podpada pod sądy inkwizycji i ginie od strzał swych prześladowanych przyjaciół. Okrutne dzieje „nawracania“ Południowej Ameryki przez Hiszpanów, oddane są z całą dokładnością, jak również wierzenia, obyczaje i przygody tubylców. Bardzo ciekawa książka i pouczająca.

Jolan Foldes. Orzeł czy reszka?— Sprawa rasizmu, roztrząsana na tle Egiptu w środowisku kosmopolitycznym modnego pensjonatu Ewa Martin, bohaterka, przekonywa się z bólem, że jej narodowość węgierska jest daleką od przodujących nacyj, umocnionych w hierarchi pancernikami i karabinami maszynowymi. Przygody Ewy i konflikty uczuciowe różnych typów, przedstawiających różne rasy i narody, to treść powieści pisanej z prostotą i bez głębszych zamierzeń.

Jan Viktor. Przemiały. Chleb ziemi czarnej. Pisarz chłopskiej doli, Spec od spraw podhalańskich, wzruszonym sercem mierzący niedolę ubogich gazdów, twardych Łemków, uroki i biedowania ciasno zaludnionej ziemi sanockiej. Rzecznik krzywdy ciemnego ludu w kraju i na wychodźstwie. Wierzby nad Sekwaną, Orka na ugorze — to etapy mozolnego dźwigania syzyfowego ciężaru pomocy dla wsi. Wszystkie zagadnienia: osadnictwa, kryzysu, szlachty zagrodowej, reforma agrarna, oświata i zdrowotność wsi w różnych zakątkach kraju, składają się na mozaikę obrazów, artykułów publicystycznych, reportaży, pisanych nie tylko z umiejętnością podejścia do przedmiotu, ale z głębi czującego serca autora, który wędruje po swej ziemi rodzimej i zbiera obrazki, o czarach, o lękach, o proboszczach co umieją nauczać, o matkach co nie umieją dzieci chować i w ogóle o wszystkich. Obrazy są wiernym odbiciem rzeczywistości, nie zmanierowanym, istotnym.

Hel. Romer.

Życie i twórczość wielkich filozofów. Ukazał się ostatnio nakładem „Polskiego Towarzystwa Przjaciół Książki“ II tom „Życia i twórczości wielkich filozofów“.

Autor tego dzieła, które w Stanach Zjednoczonych osiągnęło nakład miliona egzemplarzy, prof. uniwersytetu w Harvard Will Durant, w formie popularnej opowiada czytelnikowi o życiu i twórczości wielkich filozofów. Opowiada nie tylko popularnie i przystępnie, ale tak interesująco, że od książki tej nie można się oderwać. W dwóch pięknie ilustrowanych tomach, które powinny znaleźć się w każdej bibliotece, poznajemy życie filozofów od Sokratesa począwszy, aż na Bergsonie skończywszy.

Podwójny laureat. Państwową nagrodę literacką Szwecji otrzymał ostatnio 30 letni pisarz Trydve Gulbranssen za książkę „A lasy wiecznie śpiewają“. Nagroda ta stała się w Szwecji przedmiotem wielu dyskusji i polemik, ponieważ Gulbranssen dwa lata temu otrzymał za książkę „Dziedzictwo na Björndal“ tę samą nagrodę.

Książki Gulbranssena przetłomaczono na angielski, francuski, niemiecki i ostatnio na polski.

Pierwsza książka estońska w języku polskim. Mimo, że wkład literatury estońskiej do literatury ogólnoeuropejskiej jest bardzo znaczny, dotychczas nie było u nas ai jednego przekładu z języka estońskiego.

Rzecz prosta, że nie mogło to wpłynąć dodatnio na zbliżenie kulturalne polsko-estońskie.

„Pierwszą jaskółką“ estońską u nas będzie ciekawa powieść pt. „Chłopiec Stal“, obrazująca życie młodzieży estońskiej, która w najbliższych dniach ukaże się na naszym rynku księgarskim.

Tę ciekawą książkę przetłumaczył zamieszkały w Polsce Estończyk p. Reiho O. Ilmoja, a wydał Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska“ w Warszawie. Książka ta niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie ze względu na swą ciekawą treść

Ferdynant Magellan zdobywca świata W wydawnictwie J. Przeworskiego ukazała się biografia wielkiego żeglarza XVI wieku Magellana, pióra Stefana Zweiga (przekład Zofii Petersowej).

Magellan, pierwszy podróżnik dookoła świata, człowiek, którego odważne wyprawy i niezwykłe odkrycia geograficzne współcześni nazywali „najcudowniejszą rzeczą i największym wydarzeniem od stworzenia świata' jest postacią znacznie mniej znaną, niż jego wielki poprzednik Kolumb.

Niewątpliwie historycy wynagrodzili wielką krzywdę temu niezwykłemu człowiekowi

„Ognisko" nie startuje

Hołd na Rossie. Dziś start z Zułowa

Wczoraj w pięknie udekorowanej zielenią i flagami Sali Miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie Czwartego Zimowego Marszu Narciarskiego Zułów — Wilno ku Czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na podium ustawione zostało popiersie Marszałka Piłsudskiego, oświetlone reflektorami. Rozległa sala przepełniona była zawodnikami. O godz. 12 na salę wszedł główny organizator zawodów płk. dyplomowany Wincenty Kowalski. Orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę a płk. Kowalski w krótkich lecz bardzo serdecznych słowach powitał przybyłych do Wilna narciarzy, podkreślając wielkie znaczenie sportowe tej imprezy.

Po otwarciu oficjalnym zawodów komisja sędziowska z inż. Grabowieckim i kpt. Tonnem przystąpiła do losowania numerów.

Wszystkich interesuje pytanie w jakich warunkach odbywać się będzie marsz. W dniu bowiem losowania miała zapaść ostateczna decyzja czy zawodnicy puszczeni zostaną trasą nr. 1 czy też trasą nr 2 bezśnieżną. Kierownik zawodów mjr Czesław Mierzejewski oświadczył, że wybrał trasę nr 1 i że bieg odbędzie się w normalnych warunkach, co powitane zostało przez wszystkich zawodników z wielką radością.

Ogółem do losowania stanęło 67 drużyn i 30 zawodników zgłoszonych indywidualnie. Największą sensacją jest, że doskonały patrol Ogniska KPW, który w poprzednich marszach zajmował czołowe miejsca i który był najlepszym patrolem wileńskim startować nie będzie. Poszczególni zawodnicy pobiegną indywidualnie. Dlaczego Ognisko KPW nie startuje. Otóż Żylewiczowi lekarz nie pozwolił biec ze względu na chorobę a zapasowy narciarz Hermanowicz nie powrócił na czas z Zakopanego. Patrol mimo przybycia z Zakopanego Łabucia, został zdekompletowany.

Trzeba wyrabić Ognisku współczucie, że nie będzie mogło bronić zdobytych w poprzednim marszu nagród przechodnich, lecz nie ma złego co by na dobre nie wyszło.

Otóż konkurencja indywidualna będzie niezmiernie silna i skoro my, tutaj na Wileńszczyźnie mamy wychowywać długodystansowców, to niech biegną indywidualnie wszyscy najlepsi zawodnicy a patrole niech walczą z patrolami zgłoszonymi przez wojsko, organizacje PW i WF czy też Zw. Strzelecki.

W marszu tegorocznym w konkurencji indywidualnej o pierwszeństwo walczyć będą m. in. tacy zawodnicy jak: Łabuć, Starkiewicz, Stefanowicz, Zajewski, Nowicki, Sędzimir i inni.

Dziś rano w Zułowie nastąpi symboliczna uroczystość pobrania ziemi z miejsca urodzenia Marszałka a następnie, po złożeniu ślubowania sportowego nastąpi start patroli do pierwszego etapu z Zułowa do Niemenczyna.

Szkoda wielka, że odwołany został start patroli szkolnych w sztafecie. Władze szkolne postąpiły jednak bardzo rozważnie, że nie dopuściły do startu młodzieży bez odpowiedniego treningu. Niemniej jednak młodzież szkolna brać będzie udział w uroczystościach hołdowniczych i dziś kilkuset uczni zgromadzi się na starcie w Zułowie a w niedzielę niewątpliwie zbiorą się tłumy młodzieży na mecie marszu, która mieścić się będzie na stadionie sportowym na Antokolu.

HOŁD NA ROSSIE.

Uroczystość wypadła imponująco. Punktualnie o godz. 17 przed Mauzoleum ustawiły się dwie kompanie wojska w białych kombinezonach narciarskich. Ponadto przybyli uszeregowani czwórkami zawodnicy. Cmentarzyk tonął w powodzi świateł reflektorów a dookoła ustawiły się szpalery żołnierzy z pochodniami. Zapłonęły znicze. Mjr. Cz. Mierzejewski złożył raport płk. Kowalskiemu. Patrol szkoły podchorążych złożył na płycie wieniec z szarfami. Zapanowała minuta milczenia, a później orkiestra odegrała marsza I Brygady.

* * *

Dowiadujemy się, że narciarze P. W. Leśników pragnęli startować w grupie patroli PW, lecz ze względu na to, że posiadają zawodników zrzeszonych w PZN zostali zakwalifikowani do grupy klubów sportowych. Leśnicy nie chcieli startować w tej grupie, wysłali więc depeszę do PZN że wycofują się ze związku. Trzeba nadmienić, że w patrolu PWL są znani narciarze, jak Karpiel Stanisław, i Karpiel Andrzej. Jeżeli więc PWL skreślony zostanie z PZN to Karpiele zostaną narciarzami niestowarzyszonymi a narciarze niestowarzyszeni nie mają prawa startować ani w mistrzostwach okręgu ani tym bardziej w mistrzostwach Polski.

Sytuacja jest więc niezbyt przyjemna. Komplikacja ta jest przykra i w swoich następstwach może poważnie wpłynąć na wprowadzenie jeszcze jednej poprawki do uchwały PUWF i PW w sprawie klubów sportowych i stowarzyszeń PW czy też WF.

Charakterystycznym jest, że w tegorocznym Marszu, za wyjątkiem patrolu PWL nie ma narciarzy zakopiańskich.

J. N.

Kursy dla przedpoborowych

Ważną sprawą jest szkoła powszechna. Ważnym i smutnym zagadnieniem jest ten duży procent dzieci pozostających poza szkołą z powodu braku miejsca (Istnieje obowiązkowe, powszechne nauczanie ale na papierze), przerażającą sprawą jest wtórny analfabetyzm, pochodzący najczęściej z braku książek do czytania. A tych książek jest za mało, o wiele za mało, jest odpowiedniej lektury zdrowej, moralnej i zajmującej. Bo niekoniecznie musi być zaraz kryminał, żeby zaciekawić czytelnika. Na odcinku oświaty pozaszkolnej najważniejszą sprawą jest przeszkolenie młodzieży, idącej do wojska. Od trzech lat pracuje nad tym nauczycielstwo za śmiesznie małą opłatą. Instytut oświaty dorosłych wydał kilka książek do pomocy nauczycielstwu na tych kursach **H. Stallerówny i K. Wyszomirskiego — Zadania rachunkowe dla dorosłych**, zastosowane doskonale do potrzeb gospodarskich, **Program kursów dla przedpoborowych**, zbiorowe (Borowiec, Dec, Landy-Brzezińska) omawiające charakter kursów, — **J. Landy Brzezińskiej — Pracujemy. —** Trzy książki do nauki czytania i pisania I. II i III części, tejże autorki **Polska wczoraj i dziś**, odpowiednie, krótkie lektury dla uczących się dorosłych o całej Polsce. Brak tu opowiadania o zdobyciu Wilna w 1919 roku, co było zbyt niezwykłym zdarzeniem, żeby je pomijać. **Kurs wiedzy o Polsce** (geografia i gospodarka) wydała powszechna uczelnia korespondencyjna. Powinny się znaleźć w każdej szkole w bibliotece nauczycielskiej. Oto podręczniki, z których uczą dorosłych. Nauczycielstwo stwierdza, że tego jeszcze mało.

W ogóle brak u nas przeciętnie zajmującej, łatwej, dla tych warstw dalekich od kultury, dla tych, którzy z mroków niewiedzy, z analfabetyzmu wydzierają się ku słońcu oświaty. Trudno mu czytać, myśleć jak człowiek dojrzały, wie więcej niż autor czytanki. Dla takiego powiasteczki nie wystarczą. Zresztą nie wystarczają i dla dzieci wiejskich, żyjących życiem dorosłych, odrabiających lekcje w chwilach oderwanych od zajęć gospodarskich, dla tych co to piszą klęcząc na podłodze przy zydlu, oświetlni smrodliwą kopciłką, tj. kałamarzem, napełnionym naftą, gdzie moknie mały, dymiący knocik Oczy! Oczy! Co będzie z oczami tych dzieci! Książek mają dość dużo i dobrych. Ale dorośli nie otrzymali jeszcze odpowiedniej dla siebie literatury.

Książka dla nich musi być opowieścią oderwaną od ich przyziemnych spraw, dyszącą entuzjazmem, porywającą do pracy, do czynu. Albo fantastyczną i daleką. Niezbyt lubianą jest książka o nędzy dla tych, którzy sami zamożni nie są. W biedzie żyjąc o biedzie nie chce się czytać — mówi jeden. Dobrze by było ujawnić ankietę, co im się najlepiej podobało z wypożyczonych książek. Może usłyszelibyśmy niespodziane, sensacyjne, rewelacje?

H. R.

Jak to wygląda w Lidzie?

Kolejno 15—16 bm. przedstawiciele prasy wileńskiej i warszawskiej wraz z przedstawicielami władz kuratoryjnych zwiedzili placówki kursów dla przedpoborowych w pow. lidzkim. Przed wyruszeniem w teren odbyła się krótka konferencja w miejscowym inspektoracie, podczas której inspektor szkolny p. Kozłowski i instruktor Oświaty Pozaszkolnej p. Chyla w krótkich lecz treściwych słowach zobrazowali akcję oświatową w swoim obwodzie.

Pow. lidzki w 90% jest zamieszkany przez średniozamożną rolniczą ludność polską. Sporadyczne dokształcanie młodzieży datuje się tutaj od 1921 r., systematyczne zaś od 1930/31 r. Akcja ta raz zapoczątkowana stale się rozwijała i rozwija, dając coraz lepsze wyniki. W rb. na terenie tego powiatu istnieją 164 kursy od I do III stopnia, na które uczęszcza 3.246 słuchaczy, w czym przedpoborowych jest 1.322, a „innych" 1,924, w tej liczbie 1,774 mężczyzn i 150 dziewcząt. Stosunkowo niewielką ilość słuchaczy tłumaczy się tym, że znaczny procent młodzieży stanowi służba folwarczna i pracownicy leśni, którym praca zarobkowa nie pozwala uczęszczać na kursy.

Ogólną ilość 3,246 słuchaczy kształci bezinteresownie 260 nauczycieli, członków Zw. Naucz. Polskiego, a nauczyciele opłacani z Funduszu Pomocy Zimowej, w ilości około 3—4 zostaną zatrudnieni w tej akcji od marca br. z tym, że zajęcia na kursach będą przedłużone do końca czerwca. Mieszcząc się w lokalach szkolnych zajęcia na kursach rozpoczęły się w rb. normalnie, tzn. 5—15 listopada i trwać będą do połowy kwietnia. Promień odległości od placówek kursów wynosi od $1/2$ do 5 km.

Całą tę akcję dokształcania dorosłych oprócz samorządów, które dają światło i opał — w przeważającej większości finansuje ministerstwo 70 tys. zł i Fundusz Pracy, który za pośrednictwem Pomocy Zimowej zwalczającej bezrobocie w r. 1936/37 dał 20 tys zł na zatrudnienie bezrobotnych nauczycieli w punktach bezszkolnych wskutek czego uruchomiono wówczas 81 punktów szkolnych zatrudniając 60 sił. W roku następnym 1937/38 Pomoc Zimowa zwiększyła stawkę dając 30 tys. zł uruchomiając 183 placówki i zatrudniając 100 nauczycieli. Zaś w rb. podniosła stawkę przeznaczając na ten cel aż 70 tys. zł, co pozwoliło opłacić 60 naucz. na naszym terenie.

W podręczniki w dostatecznej ilości kursistów w pow. lidzkim zaopatruje samorząd powiatowy, który na ten cel w rb. przenaczył 1,700 zł i Inspektorat, przy czym godnym uwagi jest fakt, że podręczniki przestarzałe zastąpiono nowymi. Kursy korzystają z Pow. Cen. Bib. Ruchomych, zreorganizowanych w system szafkowy. Takich szafek-kompletów jest obecnie 102; obsługują one 230 placówek, ilość ta jednak nie jest wystarczająca, bo wszystkich punktów obsłużyć nie może.

Na zasilenie Pow. Cen. Bib. Ruchomych, która w r. 1928 liczyła zaledwie 300, a która dziś liczy 9,765 książek, Wydział Powiatowy w rb. dał 6,350 zł. Ponadto jest jeszcze 13 bibliotek gminnych i 1 biblioteczka miejska w Lidzie. Samorząd gminny również dba o ilościowy i jakościowy stan swoich bibliotek, czego dowodem fakt, że w rb. w swoim budżecie przewidział 1,110 zł na biblioteczki szklone i 9,260 zł na książki dla dorosłych.

Pod względem zasilania bibliotek i szerzenia czytelnictwa nie pozostają obojętne i spółdzielnie spożywców, które przeciwnie w wielu wypadkach okazują materialną pomoc bibliotekom w zasięgu swoich siedzib, czego jednym z wielu przykładów jest spółdzielnia „Zorza" w Bieniakoniach, która dla jednej z miejscowych szkół zakupiła książek na 41 zł.

Pracownicy oświatowi i nauczycielstwo mają dla własnych potrzeb bibliotekę podręczną, liczącą 908 tomów oraz biblioteczkę teatru i chóru, składającą się z 700 tomików, podzielonych na 4 komplety każdy.

Dożywianiem dziatwy szkolnej zajmuje się powiatowy komitet tejże nazwy z inspektorem szk. na czele. Na 241 szkół w powiecie w 168 szkołach dzieci są dożywiane. Ogółem liczba dożywianych dzieci wynosi 3,149, w czym 640 w samej Lidzie i 2,509 w terenie. W większości wypadków dzieci otrzymują gorące danie (zupę i chleb). Nad dożywianiem współpracują mejscowe organizacje społeczne z wojskiem, które w samej Lidzie np. w swoich kuchniach gotuje strawę dla dzieci, a koszta zwraca mu Pow. Kom. Dożywiania. Ponadto w rb. rozdano najbiedniejszym dzieciom 450 par obuwia skórzanego. Naturalnie akcja ta nie może objąć wszystkich dzieci pomocy materialnej potrzebujących, tym bardziej że fundusze na ten charytatywny cel są b. skromne.

Przedstawiciele prasy i władz szkolnych zwiedzili trzy placówki kursów, a mianowicie w Wawiórce, którą wizytował sam p. kurator, w Krasnowcach i w Dokudowie.

W Wawiórce — szkoła 3-klasowa, pracują 3 siły nauczycielskie: p. Szurpicki, Drozdowa i Woźniakówna. Kursiści — to przeważnie absolwenci tej szkoły. Jest ich wszystkich około 30 od 16—19 rocznika. Podczas lekcji z wychowania obywatelskiego wykazują ogólny dobry poziom umysłowy, jak też i wielkie zainteresowanie przedmiotem oraz samym kursem, który tu jest II i III stopnia tzw. „wyższy". Zajęcie mają dwa razy tygodniowo w środę i piątek po 6 godzin. Korzystają z radioaparatu nauczycieli. Czytają ksiażki i czasopisma: „Strzelca", „Morze", „Płomyk" i „Kurjer Wileński".

Krasnowce — szkoła 2-klasowa pracują p. Filipowiczowie. Kurs liczy 30 słuchaczy od 17—23 roczniki; frekwencja dobra. To synowie chłopów, właścicieli od 2—4 h gruntu. Przyszli na kurs, aby „swoje wiadomości o Polsce i świecie nieco rozszerzyć".

Na lekcji języka polskiego wykazują wielką poprawność we władaniu nim i znajomość gramatyki, pomimo, iż w domu „na codzień" rozmawiają po białorusku. Szkoła i kurs mieści się w ciasnej chacie wiejskiej, ale już w przyszłym roku przeniosą się do nowej szkoły im. Marsz. Piłsudskiego.

W Dokudowie — szkoła 3-klasowa, pracują 3 siły: p. Fodor — kierownik, p. Burlikówna i Antonowicz. Kurs liczy 40 słuchaczy, przeważnie w wieku przedpoborowym. Odpowiedzi z nauki o Polsce dobre i wielki pęd do oświaty. To przede wszystkim rzuca się w oczy, pomimo że na kurs przychodzą w łapciach z kory lipowej i „kłumpiach" — pantoflach na drewnianej podeszwie obitej z wierzchu skórą gorszego gatunku.

Zarówno w dziedzinie oświatowej, jak i charytatywnej współpracują z nauczycielstwem miejscowe organizacje, jak Zw. Strzelecki, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochot. Straż Pożarna i Kółka Rolnicze.

Kończąc należy podkreślić ten znamienny fakt, że władze szkolne w pow. lidzkim, w przeciwieństwie do innych powiatów, dążą do tego, aby obecne kursy dla przedpoborowych przekształcić w przyszłości na dokształcające szkoły zawodowe.

F. Sz.

Ponowny napad na kupcową Szterenszusową

Wczoraj na klatce schodowej domu nr 4 przy ul. Kwiatowej dokonano zuchwałej kradzieży: Nieznany sprawca podbiegł do wracającej do domu kupcowej Gity Szterenszusowej i wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą artykuły spożywcze i 8 zł w gotówce. Rabuś zbiegł mimo natychmiastowego pościgu, zorganizowanego przez przechodniów, zaalarmowanych krzykami napastowanej.

Należy dodać, iż przed kilku miesiącami przy identycznych okolicznościach na Szterenszusową dokonano podobnego napadu. Napastnik zrabował jej wówczas 3 tysiące zł i rzucił się do ucieczki. Został jedak w wyniku pościgu zatrzymany. Znaleziono przy nim 3 tysiące złotych, które zwrócono poszkodowanej. (c).

Zaniepokojenie sfer przemysłowych Wilna nowym planem budowy miasta

Odbyło się posiedzenie miejskiej komisji urbanistycznej, na którym rozpatrywano i opiniowano nowoopracowany plan zabudowy m. Wilna. W toku posiedzenia przedstawiciel Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Tański w imieniu sfer przemysłowych miasta wyraził obawę, że przewidziany przez plan zabudowy projekt skoncentrowania wszystkich zakładów przemysłowych w specjalnie przeznaczonej dla tego celu dzielnicy wywoła wśród przemysłowców bardzo duże zaniepokojenie przede wszystkim ze względu na związane z tym koszty.

W sprawie tej kompetentne czynniki miejskie wyjaśniły, że koncentracja w jednym miejscu zakładów przemysłowych dotyczyć będzie przede wszystkim tylko tych przedsiębiorstw, których działanie może być szkodliwe dla zdrowia okolicznych mieszkańców. Poza tym umiejscowienie zakładów przemysłowych w dzielnicy specjalnie do tego celu przeznaczonej przede wszystkim rozciąga się na przedsiębiorstwa nowopowstające, zakłady już istniejące nie będą w sposób radykalny usuwane.

---

wiekowi, który zarówno pod względem umysłowym jak i moralnym przerasta o głowę odkrywcę Ameryki.

Pięknie wydana książka Zweiga, zbliżająca do nas Magellana, żywego, bohaterskiego, walczącego z przeciwnościami, triumfującego, a jednocześnie cierpiącego człowieka, wypełnia wielką lukę w naszym wykształceniu.

Czytając opowieść o wyprawie Magellana dookoła świata podziwiamy w nim nie tylko trud niezmożony i wolę, niezłomną, ale przede wszystkim arcyludzką szlachetną pasję odkrywczą, która jest i po wieczne czasy będzie motorem naszej cywilizacji i kultury.

Gwiazdy ludzkości. W tłumaczeniu polskim Zofii Petersowej ukazała się nowa książka Stefana Zweiga pt. „Gwiazdy ludzkości".

W książce tej autor rozpatruje szereg wydarzeń historycznych, w których wieczyste losy sprowadzają się do jednej jedynej daty, do jednej jedynej godziny, a nawet jednej jedynej minuty... rzadkie w życiu jednostek, rzadkie też w przebiegu historii, a które Zweig nazywa „Gwiazdami ludzkości".

Gdy marszałek Grouchy otrzymał od Napoleona rozkaz niedopuszczenia pod Waterloo wojsk Blüchera, a w trakcie tej operacji zmarnował okazję ocalenia cesarza związanego już z Wellingtonem rozstrzygającą bitwą, to tym samym zagasił blask wielkości zapalony nad własną głową i nad głową Napoleona: zapadła w otchłań kosmosu „Gwiazda ludzkości". Bolesna miłość Goethego do młodziutkiej Ulryki von Levetzow, nasycona cierpieniem, przyniosła liryce niemieckiej „Elegię marienbadzką", nieprześcignione osiągnięcie poetyckie — „Gwiazda ludzkości" nienadaremno poraziła swoim światłem poetę. Odkrycie Eldorada, Dostojewski na pograniczu śmierci i ułaskawienia, zdobycie Bizancjum, kapitan Scott na biegunie południowym, narodziny Marsylianki — oto jakie jeszcze tematy dostarczają Zweigowi sposobności do powtórzenia „w pieśni" zjawisk, które zajaśniały nad ludzkością jak oślepiające błyskawice.

O polskim Kiplingu. Adolf Dygasiński jest w literaturze polskiej zjawiskiem zupełnie oryginalnym. Pozytywista-przyrodnik, związany całym sercem z naszym krajobrazem i zaludniającym nasze pola i lasy światem zwierzęcym, łączy w sobie sumienność badacza z głębokim uczuciem, sentymentem poety.

Wprowadzając po raz pierwszy w literaturze polskiej do akcji powieściowej zwierzęta, nie jako postacie drugoplanowe, ale jako bohaterów, Dygasiński stwarza nowe wartości literackie, które wiele lat później będą powodem przyznania nagrody Nobla... Kiplingowi. „Gody życia" Dygasińskiego — to polska „Księga dżungli" o wiele nam bliższa niż egzotyczne dzieło pisarza angielskiego.

Przeszedłszy od zwierząt do ludzi daje nam pisarz wspaniałe, pełnokrwiste postacie, których galeria od chłopów („Dramaty lubądzkie") poprzez szlachtę wiejską („Pan Piszczalski") aż do wariata-altruisty Molkena, świadczące o rozległej skali jego talentu.

W tą zwierzęco-ludzką ciżbę sączy Dygasiński złote promienie swego humoru, doprawionego odrobiną gorzkiej pozytywistycznej satyry.

Gorączkowy, pośpieszny system pracy pisarza zaciążył na losach jego dzieł. Przeróżne wydawnictwa rozbijając powieści, nowele i opowiadania na tomy, tomiki i licho wydane broszurki przyczyniły się do tego, że dzisiaj jest wśród nas bardzo niewielu, którzy by mogli powiedzieć, że znają wszystkie dzieła Dygasińskiego.

Dlatego podnieść należy inicjatywę Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska", znanego czytającej publiczności ze zbiorowych wydań dzieł Wyspiańskiego, Conrada, Sieroszewskiego i listów Orzeszkowej, który przystąpił do zbiorowego wydania dzieł Adolfa Dygasińskiego.

Inicjatywa ta jest godna uznania jeszcze i z tego względu, że przeczy powszechnie ustalonemu komunałowi o „drogiej książce polskiej". Cena za 35 ilustrowanych, odbitych na b. dobrym papierze tomów ustalona została na zł 98, co nawet w porównaniu z zagranicą jest b. tanio.

Dotychczas w ramach omawianego wydania wyszły następujące dzieła Dygasińskiego: „As", „Gorzałka" (2 tomy), „Zając", i „Pan Jędrzej Piszczalski" (2 tomy).

Tabela loterii

2 dzień ciągnienia 1-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 48756

5.000 zł.: 58842 77113

2.000 zł.: 20470 61594 136821 162372

1.000 zł.: 67935 83752 112526 138069 164422

500 zł: 10498 15831 23177 23616 38358 74086 78825 121417

250 zł.: 451 1034 3543 6849 8952 11993 19741 23637 26931 27921 34830 41514 42009 42452 48481 49533 53583 62353 62748 70872 73634 74354 76641 80105 81194 86547 91175 98087 102742 105001 112219 116894 120987 132737 136489 136740 139176 141946 150670 152428 153765 158095 159315 160874 163034

Wygrane po 125 zł.

10 264 376 484 689 939 1919 2367 72 998 3674 953 4439 772 5008 521 617 6196 564 83 605 7093 269 950 8403 965 9630 10456 11785 12295 748 13832 15055 241 770 901 16357 17328 19537 20470 21063 106 310 473 704 99 22396 521 23171 364 926 24522 95 318 25531 26225 618 27476 28236 29324 707 30068 31177 465 93 657 32310 33038 53 712 34157 871.

35944 36205 71 676 789 37459 39428 44 40112 674 43055 44567 883 45614 756 46429 847 966 47400 923 48930 68 49125 505 94 604 10

50479 610 54 51574 52485 53039 60 531 948 54169 209 883 55106 538 56125 765 7489 643 48 98 58544 982 60507 51525 864 957 62387 530 754 63087 132 64888 66213 58 370 68133 69284 552 631 753 816

70460 870 972 71149 490 72020 111 997 73264 891 74505 779 75358 485 952 76651 863 77123 834 78062 79182 693 791

80571 81416 82642 83202 719 985 85125 863193 966 87653 926 88083 297 432 542 89071 434

90259 91011 112 285 885 929 92413 93170 690 94116 521 739 966 95276 433 96427 97007 74 98320 99 579 99 646 857

100638 871 101386 524 915 103232 312 910 104378 105154 574 932 106360 646 831 107951 108400 949 109003 24 272 753 824 110396 810 111411 776 913 112649 113417 786 114043 437 535 115671 967 116178 118430 512 119076 394 120345 77 960 87 121702 122358 638 890 123101 7 56 420 89 930 124114 890 125573 889 126501 798 127150 389 676 890 128188 129523 130554 749 131041 132303 75 605 812 134372 651

136464 137603 926 138981 139325 909 141484 823 142556 143320 701 888 565 144035 145633 920 146715 906 147076 441 605 916 148007 161 968 149552 634 926 152444 93 783 90 153034 794 154162 903 155621 82 156094 157 844 85 157537 90 607 94 159067 290 160525 711 161751 827 163168 377 539 54 164922

Wygrane po 62,50 zł.

104 247 51 58 644 1034 37 244 448 53 531 39 7145 959 99 2147 78 290 349 498 629 722 908 3087 140 262 779 4134 361 618 5130 244 47 380 98 561 650 87 861 16 92 137 222 396 547 39 696 7189 992 8137 492 746 867 986 9099 140 63 235 77 322 24 416 42 776 950 10458 -26 657 78 866 11368 583 669 91 88 804 12147 47 96 265 310 778 762 902 13226 82 473 93 507 94 79 722 864 908 14175 378 447 812 93 922 15079 394 527 637 704 81 16460 503 26 74 708 33 97 920 17064 251 328 413 57 18798 992 57 19090 114 247 70 648 76 701 885 90 20136 269 410 668 816 21044 24 125 886 22033 107 63 448 563 90 23134 280 51 531 88 601 45 85 905 24032 56 77 317 461 552 22 692 764 985 25037 172 97 239 430 627 796 845 39 950 26193 239 656 59 791 934 27086 194 271 343 597 619 840 28043 324 623 55 57 29106 200 357 424 638 30011 241 40 71 502 72 891 31005 85 442 659 69 739 824 88 918 32468 508 63 667 739 57 839 33361 81 432 721 95 839 76 34088 151 93 255 81 331 421 561 624.

35161 75 82 480 718 49 36054 518 868 37133 80 270 460 544 71 641 71 989 38036 273 471 685 825 39 900 39035 112 382 862 87

40227 87 338 968 41161 447 663 42121 598 706 24 43087 267 344 73 721 53 822 44396 420 584 625 900 45227 815 46538 856 47092 180 425 763 818 48041 287 481 90 527 658 764 98 49109 282 333 435 523 661 76 835

50045 61 320 36 442 45 51 536 671 780 51082 134 426 731 97 835 37 52084 402 4 57 88 732 49 942 53279 839 54087 319 20 471 520 846 84 96 55357 67 95 641 757 856 56104 650 966 57005 43 215 560 58085 255 364 491 574 679 754 907 59383 782

60150 72 399 725 38 870 61058 566 625 96 991 62095 646 63324 64 485 532 71 958 64255 392 513 59 637 97 783 65075 139 84 237 92 421 35 80 794 76 66029 114 531 821 68201 72 386 648 850 75 967 99 69041 294 95 562 635 68

70085 189 210 527 635 92 867 7102 165 92 272 358 469 622 794 72027 332 471 575 705 8 891 73262 345 421 817 58 74108 283 628 783 93 931 75032 450 76578 917 60 77017 198 341 478 78003 249 360 720 812 68 79008 42 124 214 633 849 67 992 905

80013 312 501 605 751 89 852 909 81100 34 297 681 700 82134 235 97 99 570 66 83238 471 507 84 681 798 899 902 84231 90 328 558 647 63 827 85079 551 461 558 682 84 703 32 78 876 922 86014 113 201 581 96 607 86086 265 368 88011 95 145 548 653 89214 28 396 410 26 527 62 704 854

90061 148 73 239 55 397 581 692 91336 737 863 92063 347 420 538 93618 902 94022 88 135 97 260 72 98 303 610 797 811 969 95118 50 418 624 4 999 96039 129 264 462 536 81 75 61 819 97158 242 315 424 542 897 98032 160 240 365 77 517 661 722 98 99102 340 614 883

100133 335 71 640 712 15 958 101317 441 44 746 844 920 61 102298 332 74 481 807 69 73 103013 55 377 415 514 915 70 104160 96 320 55 86 801 19 105001 178 443 803 901 106844 92 107632 787 962 108082 533 77 88 703 109057 354 615 943 110074 377 715 959 111441 662 814 43 112155 221 87 589 789 866 113976 114034 148 99 239 364 83 688 990 115170 90 248 952 116213 88 550 86 883 912 117232 500 33 54 66 118016 235 513 721 96 866 983 119055 268 79 554 779 860 922 120038 203 76 375 84 886 121047 153 296 457 734 122209 30 389 404 718 123135 226 54 89 437 66 572 620 721 842 961 124371 489 809 125034 232 438 574 234 946 126157 77 262 85 625 758 950 87 127050 95 478 593 645 761 128000 123 60 271 535 655 890 907 41 129419 891 130021 191 468 131011 53 349 486 639 821 132333 628 77 778 133184 240 311 412 60 575 618 942 134186 218 49 381 404 512 38 600 84 754.

135128 452 805 943 136032 68 573 137074 192 203 9 33 57 67 552 67 84 138166 201 46 95 483 93 785 938 92 139020 190 320 422 697 768 77 976 95 140036 108 42 295 330 83 487 927 141124 826 142426 609 74 143482 613 88 975 144005 457 765 145108 202 454 513 97 636 706 954 146150 360 684 725 852 147054 603 148016 461 635 710 40 825 972 149138 678 949 150115 340 55 865 151125 61 243 305 475 869 936 152087 428 807 60 89 153008 251 300 43 483 712 154001 146 327 730 155500 672 825 27 70 156189 364 73 528 89 97 668 802 87 982 157088 156 294 571 93 687 921 158034 177 513 635 730 85 159185 233 70 650 892 160352 454 514 69 715 161124 228 372 162062 113 286 357 639 892 163056 116 327 818 70 164061 160 380 795 812

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 60888

2.000 zł. na nr.: 31398 73173 11834

1.000 zł. na nr.: 12178 17061 79766

500 zł. na nr.: 15255 45243 57778 71870 79511 84182 93402 98195 119198 162319

250 zł. na nr.: 4029 10758 11827 16233 25044 25271 30970 34186 34197 34216 49033 52364 59985 63323 72334 78085 84813 88439 105702 105808 114894 117241 118689 123790 127228 127569 128407 131097 133810 133730 135978 149627 150664 158433 163898

Wygrane po 125 zł.

175 5292 7535 10264 11617 12619 932 14312 457 15042 374 545 16 944 17300 949 18167 776 22087 23079 491 594 648 24218 25533 26265 27807 29100 76 30450 31447 33448 34772 807 35584 789 37022 781 38784 39595 40738 42526 995 47108 49119 902 50429 519 53513 54053 55127 922 56752 60099 395 62668 64797 67402 7152 530 72032 73647 74494 76945 77318 78315 649 80770 81409 83654 84845 85086 270 88233 90 90016 91193 416 944 98 94813 96314 97502 23 98383 812 99400 763 803 100632 733 818 101294 102176 105254 917 108869 112337 870 113416 939 115776 117596 119973 121984 122449 769 123244 124396 880 125910 129614 130180 131883 135556 661 142634 144609 146585 625 147084 278 148240 67 805 150454 153144 156452 715 158390 984 157945 164540

Wygrane po 62,50 zł.

566 1088 201 456 702 2293 3083ć 3083 217 45 707 4066 305 560 693 5181 254 376 447 898 908 6428 656 775 7185 837 8145 326 624 9381 452 608 957 10214 738 845 12202 934 13100 529 823 14241 601 15107 65 16458 64 724 997 17053 100 422 978 18578 663 19192 20177 392 21086 638 22540 995 23186 873 74 914 24208 42 300 582 831 905 63 25057 622 809 26010 629 27360 28162 521 766 89 888 29785 30147 236 522 31557 813 32724 824 72 983 33219 29 784 34059 605 835 35002 160 36030 394 37055 614 51 38038 283 723 46 39015 212 527 40138 210 39 918 41151 765 951 42400 20 80 809 43027 51 310 45068 457 585 93 46141 643 48 753 47479 48037 384 49442 73 917 50186 565 51029 119 319 510 641 86 779 89 54270 89 375 681 734 55167 228 587 56601 57499 58460 59162 256 327 432 727 60310 596 685 999 62623 64227 65965 66341 558 965 67303 793 68297 377 69926 70209 891 95 907 38 71156 592 672 72362 757 61 73152 320 74337 656 76338 614 728 77607 78000 828 991 79108 498 80332 81930 84387 664 934 52 85299 86245 312 87258 88207 82 89397 460 659 90008 290 305 744 849 57 903 91392 677 92400 25 923 93263 364 715 843 909 94032 95225 527 80 849 96723 931 97505 817 962 98199 590 786 99194 418 36 689 747 832

100006 577 676 101620 946 103005 158 506 42 709 973 105108 289 366 654 806 36 944 106276 349 536 795 107122 833 36 971 108147 544 770 899 109236 653 724 970 110156 329 656 111303 28 483 866 112487 577 661 113228 62 892 114640 781 115349 116172 851 117188 260 358 82 506 625 805 118210 119246 692 890 120229 121064 504 608 85 122112 859 123315 124120 536 125306 822 972 126145 299 128242 356 641 952 13001 47 113 23 388 821 131222 319 544 132728 76 133040 81 262 480 134760 135568 99 646 755 81 858 915 136576 137040 43 305 138249 403 870 139039 467 579 140286 358 141966 142082 166 86 372 725 143585 144248 794 145212 703 146203 515 147340 531 970 148562 761 902 149196 510 97 627 824 984 150151 447 57 628 152117 249 155692 156141 537 607 718 85 157094 594 785 158182 497 616 95 788 888 159135 76 271 452 160062 653 815 49 923 161073 162380 574 872 163053 556 633 164096 221 96 909

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

275 964 287 2643 3081 308 644 4764 889 7972 9213 10964 12554 14049 15673 16593 17019 568 18340 20499 21629 22513 876 944 23042 533 24014 797 837 996 25167 26666 27215 546 29843 30577 31256 32043 341 842 33284 814 34360 776 35900 37095 666 40140 68 41746 822 42322 45000 830 46965 50248 447 52848 53063 410 576 54088 507 871 56731 993 57064 59994 60632 61129 549 63384 65690 888 66293 507 68896 69225 70245 72382 73183 436 728 918 75659 78835 79815

80127 302 81421 82995 83261 84724 85853 88142 537 89297 91186 93772 96395 714 97537 98445

100703 101845 106867 108263 399 700 109070 404 111005 112551 117220 118194 358 119056 120662 121022 124098 125959 127115 129396 130623 131546 862 132545 46 680 133621 749 134138 266 135923 137159 839 936 138668 140412 141143 142515 145325 776 871 147191 814 149163 151020 152031 257 621 816 153991 154396 976 155550 732 943 156164 759 57581 777 944 158622 745 159077 160812 162432 762 164935

Wygrane po 62,50 zł.

23 735 11 24 458 2182 516 38 950 34 52 513 62 805 44 11 921 5332 751 779 6078 855 95 7588 668 840 8315 9112 539 10530 83 773 897 905 111115 621 12049 133 82 89 264 553 979 13187 799 838 70 14123 859 15181 779 16231 32 331 87 643 937 17445 18180 388 593 608 735 823 19074 184 709 20196 562 913 22184 247 81 512 688 23113 313 635 24221 393 440 708 84 903 25041 193 26203 606 776 805 27161 225 714 28067 483 625 777 29078 659 73 823 30292 31545 667 843 924 32459 95 786 875 92 976 33066 226 390 702 919 34 34666 773 35378 36700 871 37190 241 669 39040 191 315 23 561 906 11

40534 992 41347 719 42212 801 5 43872 44180 662 762 45058 174 443 600 986 46280 359 47009 161 276 48219 357 597 75 838 49115 36 346 949 50033 47 669 929 51591 52238 882 919 53033 385 525 882 54225 334 580 646 705 878 908 55687 726 56121 384 749 57133 207 333 860 59080 679 816 974 60404 624 873 61006 62119 33 225 956 63013 64462 897 65460 540 742 66148 516 67286 502 68066 135 47 75 69268 70049 71334 98 422 505 95 72135 49 61 398 488 73052 74092 861 993 75821 970 76057 179 77397 529 682 820 69 84 99 78199 835 7945 151 591

80039 155 926 28 81061 77 82665 83190 786 84188 212 489 520 705 870 85174 86658 95 87294 88117 58 376 94 724 27 56 89017 60 655 778 950 90843 91473 116 822 92037 483 78 649 93991 94742 878 82 904 95136 310 96032 267 402 97410 786 812 98198 99176 620 42 100358 660 804 101135 358 517 64 85 102009 18 103298 469 88 711 104434 66 970 107446 55 779 807 56 108046 124 257 630 109383 474 86 701 110004 300 37 111874 113263 536 789 114236 438 64711557 116500 830 117590 118224 971 119319 775 120497 934 122187 479 539 793 123247 76 124433 570 841 921 125093 286 413 33 126388 775 80 812 77 935 127512 128216 129006 293 984 130470 621 735 131335 40 773 132469 595 68 133020 200 134337 495 668 135741 136177 558 74 819 137030 138691 139052 98 521 140355 610 714 142150 73 466 977 143715 914 144181 518 703 145924 146500 147037 937 148215 846 149010 72 369 439 501 790 827 52 941 150176 151008 366 540 152258 520 760 153504 154412 693 94 752 860 155276 507 601 158555 691 883 159124 95 766 717 904 160689 785 161113 438 701 812 62461 93 861 163500

Kursy o obronie przeciwlotniczej dla dziennikarzy

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich komunikuje, że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia w dn. 15 stycznia br. o koniecznym przesłuchaniu kursu informacyjnego zasad obrony przeciwlotniczej, Zarząd Syndykatu porozumiał się z Kierownictwem LOPP w Wilnie, które opracowało specjalny program dla dziennikarzy, uwzględniający wykłady, ćwiczenia i pokazy w ogólnej ilości zaledwie ośmiu godzin.

Wykłady będą się odbywały w lokalu Syndykatu w godzinach, które będą dogadzały większości członków. Zgłoszenia codziennie przyjmuje kol. Sekretarz do dnia 5 marca br. w lokalu filii „Kuriera Warszawskiego", przy ul. Tatarskiej 2, w godzinach urzędowania.

Do przesłuchania kursu LOPP dla dziennikarzy będą dopuszczeni bez ograniczeń:

a) członkowie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich,

b) aplikanci Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oraz w miarę wolnych miejsc za zgodą Zarządu:

a) dziennikarze niezrzeszeni,

b) pracownicy administracji pism.

Wykłady dla wszystkich są bezpłatne.

Znalezienie zwłok żołnierza

Wczoraj na terenie gminy rzeszańskiej Wilia wyrzuciła na piaszczysty brzeg zwłoki jednego z dwóch żołnierzy, którzy utonęli podczas tragicznej wyprawy karnawałowej do wsi Oszkińce.

Jak się dowiadujemy, sekcja stwierdziła, że żołnierz przed utonięciem otrzymał silne uderzenie w głowę. (c)

PIERRE NORD 37

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Tak — rzekł po długiej chwili. — Rozumiem pana i chciałbym panu odpowiedzieć. Trudno to przyjdzie. Pan tu uznaje tylko fakty. Trzeba się wznieść ponad nie, by odczuć i określić atmosferę, otaczającą bardziej mglistą, bardziej niepokojącą, niż wszystko z czym spotykałem się dotychczas.

Zniecierpliwionym ruchem zareagował porucznik na te uwagi.

— Zgoda. To co panu powiem, będzie tylko zbiorem mętnych przeczuć i wrażeń. Oto one. Dwa czy trzy tygodnie temu, zamordowano tu niemieckiego policjanta, odkryto kradzież dokumentów i przedostawanie się nieprzyjacielskich żołnierzy poprzez nasze linie. Dokonano potężnego wysiłku, by oczyścić okolice St. Quorentin. Dziś wydaje mi się oczywistym, że pozostajemy w poczuciu pozornego bezpieczeństwa, gdy w rzeczywistości nic nie zdziałano. Ten stan umysłów, zobrazowany przez zacnego kapelana, wywołał naszą dyskusję. A więc ja nie czuję się ani spokojny, ani zadowolony. Zdaje mi się, że jakiś złośliwy los zawziął się na nas i dokonywa nieprawdopodobnych figlów, by sprowadzić nas z dobrego tropu, zamącić wszystko i przeszkodzić w wyjaśnieniu zagadki.

— Ale — rzekł Heim zmieszany — to byłaby w takim razie moja wina.

— Niewątpliwie — odpowiedział Heim akcentując sylabę. — Ale nie można panu z tego czynić zarzutu, bo wyraża pan opinię ogólną.

Jak gdyby nie umiał długo zachować powagi, Kompars uśmiechnął się figlarnie i wykrzywił połowę twarzy.

— Czy przyglądał się pan kiedy sztuczkom fakirów, magów i innych mistrzów od sił tajemnych?

— Boże święty, przestań pan żartować! Nie ma z czego...

— Myli się pan. Jest to jedno z najbardziej poruszających widowisk, którymi nie powinien gardzić policjant, godny tego miena. Ma pan przed sobą oszukańczą grę. Cała sala śledzić będzie i oglądać to, co nie ma miejsca, nie zdając sobie sprawy z tego, co się rzeczywiście dzieje. Pan sceptyk, znajdzie czasem wyjaśnienie proste, racjonalne dla tej czy innej sztuczki, ale nigdy nie będzie pan miał pewności, że jest ono właściwe. Cóż to za lekcja! Myślę zawsze o tym, ilekroć wchodzę do komendantury.

Heim wzruszył ramionami i raczył wziąć udział w grze.

— Kto gra rolę magika?

— Oczywiście, drugi oddział sztabu francuskiego pod postacią księdza Gaillarda.

— Szkoda, że to jałowy pomysł — roześmiał się Heim.

Już wstał. Tym razem zatrzymał go Kompars.

— A może nie — ciągnął z udaną powagą. — Doświadczenie zdobyte na tych widowiskach, nauczyło mnie jednego prawidła, któremu one wszystkie podlegają. Oto, że powodzenie ich zależne jest od współpracy jednego lub kilku wspólników. Studiowałem te rzeczy poważnie. Chce pan, abym streścił moje studia?

Roześmiał się głośno.

— Minął się pan z powołaniem — stwierdził Heim. — Powinien pan był obrać zawód magika.

— Słuchaj pan. Przede wszystkim istnieje wspólnik pośredni i nieświadomy, który oklaskując zawzięcie fakira, wytwarza naokoło niego atmosferę życzliwości i zaufania. Sam jest faktycznym wyznawcą magii i przyszedłby z pomocą magikowi, gdyby spostrzegł wreszcie, że ten się zaplątał.

— Nie widzę...

— Mój drogi kolego — ciągnął dalej Kompars z uśmiechem — to są żarty. Zrozumieliście mnie doskonale. Ludzie, o których myślę, że są z rodzaju tych, którzy 19 maja wczesnym rankiem przed nadejściem oskarżycieli doręczyli dokument umożliwiający zwolnienie więźniowi w więzieniu, do którego dostęp mieli z racji pełnionych funkcyj. No tak! Księdzu Gaillard! Wytrzeszczacie oczy!

— Och — zawołał Heim. — Kapelan? Nigdy w życiu...

Porwał się, jak podrzucony sprężyną i znowu usiadł.

— Mówcie dalej — rzekł.

— Dobrze. W pewnym stopniu, ale bardziej świadomie, ponosi winę właściciel zakładu. Byłby zrujnowany, gdyby szala nie zapełniała się przez miesiąc. Kpi sobie z tego, co tam odgrywają. Rzecz w tym, aby interes szedł. Opłaca licznę klakę, przekupuje krytykę lub wpływa na nią. Być może także, że jest tam kobieta, która przekonała go o geniuszu magika.

— Pułkownik? — Heim śmiał się szczerze. — Coraz lepiej.

— Potem: wspólnicy bezpośredni. Jest ten, który za kulisami wyjmuje podwójne dno kufra, puszcza gołębie, zastępuje brzuchomówcę, podsuwa pod drzwi fałszywe testamenty, urządza i kombinuje wszystko.

— To miałby być Schmidt?

— Właśnie. Ale teraz dochodzimy do pierwszych ról. Najtrudniejszą z nich jest rola fałszywego widma, wyzbytego z wszelkich przesądów i oburzonego łatwowierności publiczności. Podnosi się. Wymyśla magikowi od oszustów, daje logiczne i proste wytłumaczenie tajemnicy, porywa wszystkich niedowiarków z sali. Gdy go przyprą do muru, zrzuca kurtkę, zakasuje rękawy, wchodzi na scenę klnąc ... pozwala się uśpić po pierwszym pasie magnetycznym. Nie może podnieść ciężaru dwukilowego, przysięgając, że waży dwieście.

— Tak daleko się nie posunąłem — zaprotestował Heim.

— Na szczęście poznaliście siebie. Wreszcie jest też wspólnik milczący, obojętny poza wszelkimi podejrzeniami, którego nie łapie się nigdy na czymś. Wnieszany w tłum studiuje go, mierzy dokładnie stopień łatwowierności i pojętności. Często on to jest głównym kierownikiem, tym który kombinuje sztuki, naprawia błędy i przegapienia.

— O, Strohbelg! — zawołał Heim, który przyłączył się do gry. — A co wy robicie w tym wszystkim?

— Ja, mój Boże, niczego jeszcze nie dokonałem. Mógłbym być tym wspólnikiem w rezerwie, który obserwuje i nie interweniuje, póki nie zajdzie potrzeba, Wspólnikiem ex machina który wszystko załatwi w ostatecznej chwili. A tym czasem, chodźmy się czegoś napić.

— A on? — zapytał Heim z miną poufną.

— Kto, on?

— No, barman.

— Ach, barman. To oszust. Sprzedaje pod etykietą: „Fine Napoleon" bezecną truciznę, w skład której wchodzi destylat trocin. Widzicie... wszystko jest możliwe.

(D. c. n.)

KRONIKA

LUTY **25** Sobota

Dziś: Zygfryda, Cezarego
Jutro: Aleksandra i Nestora

Wschód słońca — g. 6 m. 22
Zachód słońca — g. 4 m. 43

KRONIKA HISTORYCZNA:

1831. Pamiętna bitwa pod Grochowem. Jan Skrzynecki wodzem powstania.
1876. Zmarł we Lwowie poeta Sew. Goszczyński.
1919. Uznanie Polski przez W. Brytanię.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałącza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA.

— **Budowa kanałów.** W ciągu ostatnich kilku lat w szybkim tempie postępują na terenie miasta roboty kanalizacyjne. Ogółem Wilno posiada około 120 km kanałów, przy czym rocznoe kanalizuje się miasto na przestrzeni od 5 do 10 km.

— **Jakie kredyty inwestycyjne otrzyma Magistrat!** Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie nowy preliminarz budżetowy miasta. Magistrat do chwili obecnej nie może jeszcze skonstruować budżetu nadzwyczajnego (inwestycyjnego) ze względu na brak wiadomości z Funduszu Pracy o przyznanych na rok bieżący kredytach na roboty inwestycyjne. Roboty te mają już niezadługo się rozpocząć, a dotychczas Magistrat z Funduszu Pracy nie otrzymał żadnych oficjalnych informacyj. Z tego powodu w prezydium Zarządu Miasta panuje uzasadnione zaniepokojenie.

W drodze nieoficjalnej wiadomym jest jedynie, że Wilnu przyznany ma być następujący kredyt. 150.000 zł na roboty wodociągowo-kanalizacyjne (pożyczka); 100.000 zł na roboty drogowe (dotacja) i 210.000 zł na regulację rzeki Wilii.

— **Większość pracowników miejskich przeszeregowana zostanie z jedenastki do X stopnia służbowego.** Na ostatnim posiedzeniu Zarząd Miejski uchwalił świeżo opracowany statut etatów pracowników miejskich. Statut określa szczegółowo stopnie służbowe, przysługujące pełnionym przez pracownika funkcjom.

Dodatnią stroną uchwalonego statutu jest przesunięcie większości pracowników XI stopnia do X. Wyrówna to do pewnego stopnia krzywdę najgorzej płatnym pracownikom miejskim.

Statut nie będzie jednak, niestety, obowiązywał odrazu po uchwaleniu, będzie realizowany jedynie w drodze stopniowej.

— **Lotne kontrole w celu uporządkowania ewidencji ludności.** Wydział ewidencji ludności Zarządu Miasta przystąpił obecnie do planowej akcji, zmierzającej do całkowitego uporządkowania spraw meldunkowych i ewidencji ludności na terenie Wilna. W tym celu specjalnie delegowani urzędnicy miejscy zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje i upoważnienia rozpoczęli na terenie miasta przeprowadzanie lotnych kontroli, które potrwają czas dłuższy.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **„Istota pracy charytatywnej w konferencjach Św. Wincentego à Paulo".** — W niedzielę 26 lutego br. o godz. 18 w sali oo. Karmelitów przy Ostrej Bramie odbędzie się zebranie informacyjne T-wa Św. Wincentego à Paulo w Wilnie, na którym, między innymi, będzie wygłoszony referat pt. „Istota pracy charytatywnej w Konferencjach Św. Wincenego à Paulo". Wstęp wolny.

— **Odczyt o samorządzie.** 25 bm. o g. 18 przy ul. Tatarskiej 5 m. 3 w lokalu Związku Rezerwistów zstanie wygłoszony odczyt przez radną miasta p. Hillerową o samorządzie. Rodzina Rezerwistów zaprasza członków i sympatyków. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— **Konsulat łotewski** w środę 1 marca będzie nieczynny z powodu święta.

— **Ostatnie dwa dni** zbiorowej wystawy obrazów Bronisława Jamontta, prof. Wydz. Sztuk Pięknych USB w lokalu Spółdzielni Pracy Artystów Wileńskich „Spaw", Wilno, plac Orzeszkowej 11-b. Wystawa otwarta w godz. 10—17.

NOWOGRODZKA

— **Czy Związek Właścicieli Nieruchomości zostanie zlikwidwany!** Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Nowogródku, które w ubiegłym roku podjęło intensywną działalność, szczególnie w obronie drobnej nieruchomości, przeżywa ostatnio swój wewnętrzny kryzys, który się przejawia w cichym bojkotowaniu Stowarzyszenia przez grupę chrześcijan, którzy nie chcą oficjalnie należeć do wspólnej z Żydami organizacji. Wspomniane stowarzyszenie skupia bowiem właścicieli nieruchomości bez względu na rasę i wyznanie (należą chrześcijanie, muzułmanie i żydzi). W związku z tym przypuszczają niektórzy, że na zebraniu walnym br. wysunięty zostanie wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego, względnie o zlikwidowanie tego stowarzyszenia, jako nieodpowiadającego interesom grupy chrześcijańskiej.

— **DOKTÓR**, spec. chorób uszu, nosa i gardła **przyjmuje chorych w Nowogródku** w niedzielę dnia 26 lutego w domu Pereseckiego, róg Zamkowej i Wielkiego Rynku.

LIDZKA

— **Kwesta w Wawiórce.** Z inicjatywy przewodniczącego Komitetu Pomocy Zimowej Dzieciom i Młodzieży w Wawiórce R. Szurpickiego odbyła się w dniu 19 lutego 1939 roku kwesta uliczna w czasie której zebrano 10 zł. i 35 groszy. Pieniądze zostały zużytkowane na dożywianie dzieci w szkołach gminy wawiórskiej.

Kwestowali pp. Helena Turska, Łucja Piórkówna, Marcinowicz Czesław i Zybortowicz Jan.

NIEŚWIESKA

— **Wojsko i dzieci.** Jeden z pododdziałów KOP w Snowiu zebrał samorzutnie kilkadziesiąt złotych, które przekazano szkole powszechnej w Pogorzelcach na kupno pomocy szkolnych. Ten czyn żołnierzy KOP jest odpowiedzią na gościnę, jakiej doznali żołnierze w okresie świąt Bożego Narodzenia, na „choince" szkolnej.

— **Solenizant w opałach.** P. Wawrzyniec Zefiryn Demuch, zamieszkały w uzdrowiskowej miejscowości Kwacze Centralne — przybył do Horodzieja, aby godnie uczcić dzień swych urodzin. Ponieważ o współbiesiadników w takim wypadku nietrudno, po godzinie p. Wawrzyniec był huśtany i wyrzucany pod sufit przy gromkich śpiewach „sto lat, sto lat" i okrzykach niech żyje! Kiedy p. Wawrzyniec poczuł, że już nie wleje w siebie nawet naparstka, poprosił o rachunek, proponując współbiesiadnikom załatwienie go „po niemiecku". Towarzysze solenizanta nie tylko nie aprobowali jego projektu ale go sprali „na kwaśne jabłko". P. Wawrzyniec musi sam pokryć koszta libacji a mocno poturbowany, przyrzeka na przyszłość ściślejszą selekcję w doborze towarzystwa.

— **„O dobrym wychowaniu".** Pp. Józef Matusewicz i Jan Franckiewicz z Siejłowicz studiowali pilnie z jednego podręcznika naukę o formach towarzyskich, wydaną przez znanego w Warszawie psycho-grafologa. W czasie praktycznych prób zastosowania ukłonu (głębokiego), wynikła mała sprzeczka między przyjaciółmi spowodu różnicy w interpretowaniu omawianego wykładu i p. Jan podbił oko p. Józefowi oraz nabił kilka guzów w okolicy ciemienia. Nie wiadomo, jakie będzie zakończenie tego zajścia, ale wykłady zostały narazie przerwane.

— **Pechowy Adaś.** Adam Tomaszewicz z Lubkowszczyzny został zaproszony na maskaradę. Ponieważ miał duże braki w garderobie, udał się do swego znajomka, Henryka Malentowicza, wdziewając jego kurtkę, czapkę, koszulę ze sztywnym gorsetem, krawat zielony z czerwonymi paskami, glansowane mankiety, kalrze i parasol. Aby mógł spędzić wesoło i beztrosko wieczór, zabrał też wszystką gotówkę Malentowicza i organki. Te ostatnie stały się jego zgubą, albowiem Malentowicz podążył w ślad za Adasiem wygrywającym skocznie krakowiaka i „nakrył go". Sprawa znajdzie się w sądzie.

— **Odzyskana zguba.** P. Janowi Woronie z Suchlicz ulotniła się przed siedemnastu laty pierwszorzędna sieczkarnia. Wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku. Przed kilku dniami p. Worona bawił przypadkowo u krewala i ku najwyższemu swemu zdumieniu i radości poznał swoją sieczkarnię, którą Włodzimierz Nowik oddał do reperacji. Sieczkarnia wróciła do prawego właściciela a Nowik pójdzie do aresztu.

ŚWIĘCIAŃSKA

Szanowny Panie Redaktorze! W związku ze sprostowaniem które ukazało się w pańskim poczytnym piśmie z dn. 11.II. 39 r. pt. „List do Redakcji", umieszczony w dziale kroniki święciańskiej, proszę o umieszczenie niniejszego:

Nieprawdą jest to, że notatka pt. „Syn pobił ojca", która była umieszczona w „Kurjerze Wileńskim" dn. 24 stycznia br. została podana do wiadomości przez złośliwych sąsiadów, gdyż będąc naocznym świadkiem owego zajścia opisałem prawdziwy fakt i wiem co mnie grozi w wypadku, gdyby fakt ten nie był autentyczny.

Żadnych groźb ze strony koł. Jana Jelińskiego nie lękam się. Dzięki Bogu mamy w Podbrodziu dobrą władzę bezpieczeństwa publicznego, która w razie jakiegoś „nieporozumienia" zajmie się tym.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.

Władysaw Barzdo.

Kol. Małejkańce, pow. Święciany.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„W perfumerii" — na przedstawieniu wieczornym!** Dziś, w sobotę dn. 25 bm przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni współczesna komedia węgierskiego autora Mikołaja Laszló pt. „W **perfumerii**", w której w sposób dowcipny i wielce interesujący przedstawione są bliskie problemy współczesnego życia. Reżyseria dyr. Kielanowskiego. Obsadę stanowią pp. W. Alexandrowicz, H. Buyno, L. Korwin, S. Iaśkiewicz, W. Ilcewicz, S. Kępka, W. Lasoń, A. Czapliński, A. Łodziński, L. Tatarski. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

— **Niedzielna popołudniówka!** Jutro, w niedzielę dn. 26 lutego o godz. 16 na przedstawieniu popołudniowym grana będzie komedia w 3 aktach M. Laszló „W **perfumerii**", która od dnia premiery cieszy się nie słabnącym powodzeniem. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po cenach zniżonych grana będzie komedia muzyczna „**Podwójna buchalteria**" w reżyserii K. Wyrwicz Wichrowskiego.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedziełę o godz. 4 m. 15 grana będzie po cenach zniżonych „**Buchalteria podwójna**".

— **Najbliższą premierą** w Teatrze Lutnia będzie operetka „**Gejsza**" w reżyserii W. Szczawińskiego.

Ofiary

— **Ofiara.** Zamiast kwiatów na grób p. Józefy Mackielowej — zł 2 na żłobek im. Dzieciątka Jezus składa H. Jastrzębska.

Przed wyborami do Rady Miejskiej Wilna

Kadencja Rady Miejskiej Wilna upływa w lipcu rb. W tym czasie muszą być rozpisane wybory nowej Rady. Jak dotychczas nie jest jeszcze znany termin wyborów. Wiadomo jest jednak, że obecna Rada przed upływem jej kadencji nie będzie rozwiązana.

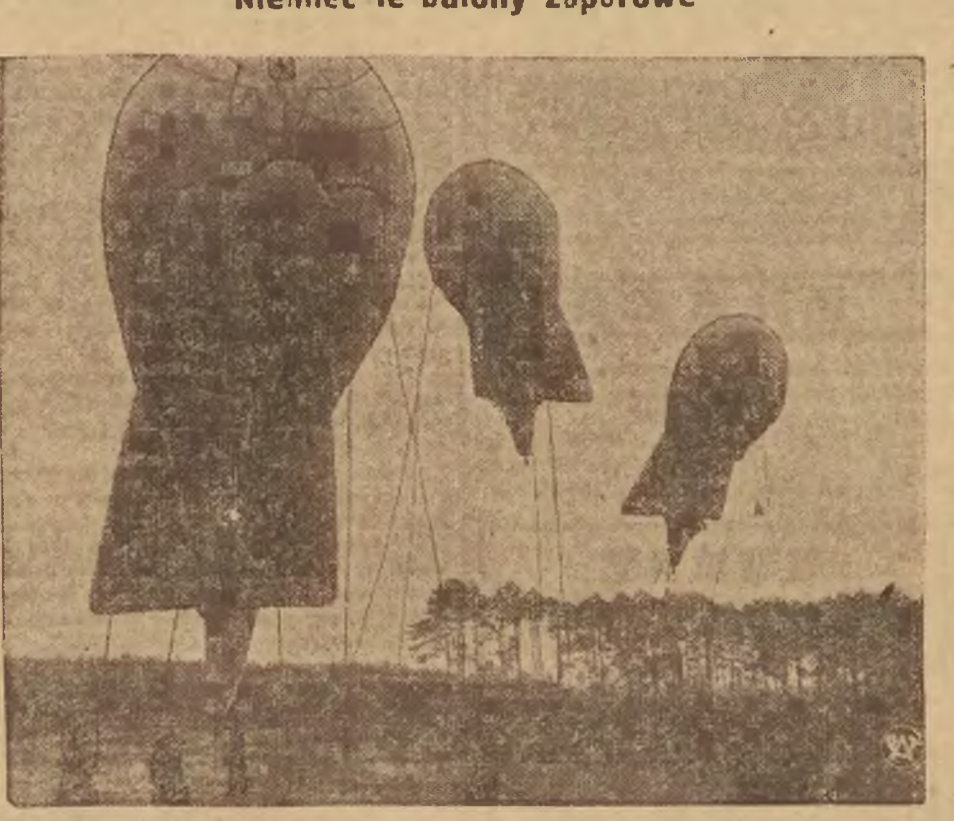
W wyborach weźmie udział, jak zwykle kilka grup. Żydzi usiłują stworzyć blok jednolity i usiłują nawiązać porozumienie z „Bundem", jednak jak dotychczas bez rezultatu. Duszą porozumienia jest dr Wygodzki. „Bund" stawia wygórowane żądania i prawdopodobnie nie skorzystawszy z oferty dra Wygodzkiego, pójdzie do wyborów samodzielnie.

Lewica polska narazie nie rozpoczęła rozmów. Mówi się jednak o możliwości powstania grupy, do której wejdą PPS, Klub Demokratyczny itp.

OZN ma iść samodzielnie.

Endecja poda jak zwykle rękę konserwatystom, nie wiadomo jednak co będzie z „Falangą". Nie wykluczone, że zechce spróbować swoich sił samopas. **(z).**

Niemieckie balony zaporowe



Reprodukujemy pierwsze zdjęcie z ćwiczeń niemieckich balonów zaporowych, które odbyły się w Bad Saarow. Przeciwko atakom lotników nieprzyjacielskich niemieckie lotnictwo wojskowe stworzyło jako najskuteczniejszą obronę tzw. balony zaporowe, które swymi prawie niewidocznymi drutami chronią miasta i zakłady przemysłowe przeciwko wielkim nalotom wrogich samolotów. Nowa broń balonów zaporowych została zastosowana w Rzeszy po raz pierwszy w czasie ostatnich ćwiczeń. Widzimy kilka balonów gotowych do wzlotu.

Herbatka inflancka

W niedzielę, dnia 26 bm. przy ul. Ostrobramskiej 9, o godz. 18 odbędzie się herbatka inflancka z referatem p. M. Świerzbińskiego, konsula z Dyneburga. Goście mile widziani.

Wycieczka dla radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki w niedzielę 26 lutego będą obecni na mecie IV Marszu Żułów — Wilno na boisku na Antokolu.

Zbiórka jak zwykle obok wieży kościoła św. Jana wyjątkowo o godz. 11.30. Wstęp bezpłatny.

Z teki policyjnej

Ludwika Urbanowiczowa (Boltupska 18) zameldowała policji o zaginięciu jej męża, Antoniego Urbanowicza.

*

Rachela Minkiel (Łotoczek 3) spadła ze schodów, doznając złamania nogi i ogólnego potłuczenia ciała.

*

Aleksander Maciuszonek (Ułański zauł. 11) zameldował policji, że wczoraj wieczorem przy zbiegu ulicy Dąbrowskiego i Św. Jakubskiej został napadnięty i poraniony nożem przez idącego z nim Mikołaja Siemionowa (Ułański zauł. 6). (c).

Kradzież z przedpokoju

Z przedpokoju mieszkania Szymona sprawcy skradli wczoraj dwa płaszcze. (c)

Obława w knajpie

Wczoraj wieczorem podczas obławy policyjnej w knajpie przy ul. Juliusza Klaczki 4 policja zatrzymała kilku od dawna poszukiwanych złodziei.

Wprost z knajpy powędrowali oni do aresztu. (c)

RADIO

SOBOTA, dnia 25 lutego 1939 r.

6,55 Pieśń poranna; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Program na dzisiaj; 8,10 Muzyka poranna; 8,50 Czytanki wiejskie; 9,00 — 11,00 — Przerwa.

11,00 Audycja dla szkół; 11,25 Wyjątki z mniej znanych operetek; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radia w szkole w opracowaniu Cioci Hali; 13,35 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 14,00 — 15,00 — Przerwa.

15.00 Audycja dla dzieci; 15,30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16,20 Kronika literacka 16,35 „Sylwetki kompozytorów polskich": Roman Statkowski; 17,45 Pogadanka aktualna; 17.. Audycja KKO; 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe; 18,05 Sobótka speakera w opracowaniu Sergiusza Kontera; 18,30 Audycja dla Polaków za granicą; 19,15 Koncert muzyki włoskiej; 20,35 Audycje informacyjne; 20,55 Przerwa.

21,00 Transmisja koncertu z Budapesztu — Fantazja cygańska w wykonaniu orkiestry symfonicznej i solistów; 21,35 Godzina niespodzianek; 22,35 Koncert rozrywkowy; 22.55 Rezerwa programowa; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 26 lutego 1939 r.

7,15 Pieśń poranna. 7,20 Koncert por. 8,00 Dziennik por. 8,15 Audycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8,50 Wiadomości rolnicze. Tr. do Baranowicz. 9,00 Gra mały zespół mandolinistów „Kaskada" — Tr. do Baranowicz. 8,15 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Z oper niemieckich (I). Na cygańską nutę (II). 11,45 Przegląd wydawnictw. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Jak powstało Wilno" — pog. dra Jerzego Ordy. 13.15 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. 13.45 W przerwie: „Radio w świetlicy" — aud. słowno-muzyczna. 14.40 W świecie przyrody: „Leśne drapieżniki" — pog. W. Wysockiego. Tr. do Baranowicz. 14.50 „Wędrujemy do Gdyni" — gawęda dźwiękowa W. Boye. Tr. do Baranowicz. 15,30 Echa przeszłości: „Ostatni kontuszowiec spod Oszmiany"—pog. Zofii Wolskiej. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Koncert Kwartetu Wokalnego Kedrowa. 17,10 „Drobiazgi" — opowiadanie M. Dąbrowskiej. 17,30 „Piękna Galatea" — burleska — operetka w 1 akcie Poly Henriona, muz. Franciszka Suppego. 18,30 Chwila Biura Studiów. 18,40 Koncert w wyk. Orkiestry Rozgł. Poznańskiej. 19,20 „Szymon Konarski" — w setną rocznicę stracenia — przemówienie prof. K. Kurnatowskiego. 19.30 „Serce sercu serce daje" — słuch. wiejskie. Tr. do Baranowicz. 20,10 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,15 Audycje informacyjne. 21,20 Muz. lekka i taneczna. 21.55 „Łatki radiowe" — wesoła audycja. 22,30 Muzyka z płyt. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Zakończenie programu.



Pomnik bohaterskiego pułkownika Francesco Nullo, ofiarowany Warszawie przez miasto Bergamo.

Złoty skarb w... pocisku armatnim

Józef Korenko 74-letni mieszkaniec wsi Siłce Wielkie pod Dzisną przechowywał 1,000 rubli w złocie w... pocisku armatnim, głęboko zakopanym w ziemi. Wczoraj Korenko zgłosił się na posterunek policji w Dziśnie i zameldował o wykradzeniu z pocisku oszczędności.

Pod zarzutem wykradzenia złotego skarbu aresztowano zięcia Kurenki, Józefa Mackiewicza, który nie przyznaje się do winy. (c)

Złodziej w kufrze

Policja śledcza poszukując złodzieja Szmejlisa, poszlakowanego o dokonanie kradzieży syfonów na szkodę właściciela fabryki wód gazowych Kosowa przy ul. Zawalnej, dowiedziała się, iż Szmejlis ukrywa się w mieszkaniu swojej matki przy ul. Lwowskiej.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu jego matki na razie nie dała wyniku. Dopiero kiedy wywiadowcy chcieli już opuścić mieszkanie, spostrzegli w kącie sieni kufer większych rozmiarów. Podniesiono wieko. Na dnie kufra leża łskulony Szmejlis. Na pryczy aresztu centralnego czuł się później znacznie wygodniej. (c)

Wieża Eiffel'a jubilatką

15 marca 1889 roku wykończona została wieża Eiffel'a w przede dniu otwarcia w Paryżu wystawy światowej.

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić Paryż bez smukłej, ażurowej sylwety wieży, odcinającej się na tle nieba, wyrastającej ponad morze dachów kopuł, wieżyc. Przyzwyczaili się do niej i zrośli z nią paryżanie, szukają jej mimowoli na horyzoncie oczy turysty, dla którego wieża Eiffel'a stała się jednym z widomych symbolów Paryża, na równi czy też obok Łuku Triumfalnego, gmachu Luwru, wieżyc Notre-Dame, kopuły złoconej inwalidów.

Inaczej wyglądało to przed pięćdziesięciu laty. Projekt przedstawiony przez Eiffel'a był zaciekle zwalczany przez opozycję. Protestowali przeciw niemu nie tylko fachowcy, artyści ale i sarzy paryżanie, którzy buntowali opinię publiczną przeciw oszpecaniu — jak mówili — sylwety Paryża ‚kominem fabrycznym", przytłaczającym ogromem swych 300 metrów wszystko, co tworzyło piękno architektoniczne stolicy.

Na te zarzuty replikował Eiffel: „W moim pojęciu wieża będzie pomnikiem zdobyczy techniki współczesnej przemysłu francuskiego. Zupełnie fałszywym jest przekonanie, iż wysoka konstrukcja musi przygniatać gmachy okoliczne".

Gdy wieża została wykończona okazało się, iż rację miał Eiffel, a nie jego oponenci. Konstrukcja wieży zdumiewała swą lekkością, sylwetka jej wydawała się z pewnego oddalenia jakby ażurem z lekkiego meteriału.

Inżynier z zawodu Eiffel wyspacjalizował się w budowie mostów. Pomysł wieży jest odwróceniem kostrukcji mostu; tu arkady opierają się na filarze tam filar oparty na czterech arkadach.

Wież Eiffel'a nie była, jak się okazało przedsięwzięciem deficytowym. Koszty budowy wyniosły 7 milionów 800 tysięcy franków. Ale już po roku dała ona 6 milionów dochodu z opłat za zwiedzanie. Obecnie zaś na na wieży znajduje się obserwatorium meteorologiczne, radiostacja nadawcza, restauracja.

Dzieło Eiffel'a należy już dziś do historii, mając za sobą pół wieku istnienia. Gdyby Eiffel żył dzisiaj, nowe materiały i zdobycze aerodynamiki pozwoliłyby mu na wybudowanie bez przeszkód wieży o wysokości do 700 metrów.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 24 lutego 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.50	13. 5
Pszenica jara jednolita I st.	19.75	2 .25
„ „ zbierana II „	18.75	19 25
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	16 75	17.25
„ III „	16 25	16.75
Owies I „	13.75	14.25
„ II „	12.50	13.25
Gryka I „	19.25	19 75
„ II „	18.75	19.20
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A 0—55%	25.50	26.—
„ „ razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36 75	37.75
„ „ „ I-A 0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II 50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II 60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	33.—	33.50
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
„ przen. śred. przem. st.	11 —	11.50
Wyka	17.25	18.—
Łubin niebieski	11.25	11.75
Siemię lniane bez worka	51.—	52.—
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1720.—	1760.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600,—	1640.—
„ grodzieńska	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ Wołożyn	880.—	920.—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 24.II 1939 r następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt	detal
MASŁO za 1 kg		
wyborowe	3 60	4.—
stołowe	3.50	3.90
solone	3.—	3.20
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	2.30	2.60
„ żółty	1.90	2.20
litewski	1,75	2.—
JAJA za 1 kg	1.30	1.50

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN „Kogutek"
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
Żądajcie oryginalnych proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK" GĄSECKIEGO tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

PRACA

NA WYJAZD do zajęcia się dziećmi i domem poszukuję osoby bezwzględnie uczciwej, pracowitej i lubiącej dzieci. Pożądane przygotowanie fachowe i praktyka. Warunki szczegółowe do omówienia: Wileńska 29 m. 3 w godzinach rannych lub 14—17.

KURSY pisania na maszynie
Wilno, Wileńska 32
Zapisy trwają.

Kino Teatr „PAN" w Baranowiczach
Wielki przebój sezonu. — Czarująca **Deanna Durbin** jako bohaterka tysiąca zdarzeń w f. f.
„PODLOTEK"

Kino „APOLLO" w Baranowiczach
Dziś wielki podwójny program:
„Gibraltar" Wielki film szpiegowski
„WŁADCA PRERII" Film egzotyczny

Sygnatura: Km. 30/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Oszmianie Michał Paszuk mający kancelarię w Oszmianie przy ul. św. Duska Nr. 10 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 roku o godz. 16 w Sądzie Grodzkim w Holszanach odbędzie się sprzedaż w drodze powtórnego przetargu należącej do dłużnika Bronisława Pietkiewicza nieruchomości składającej się z działki gruntu obszaru 15 ha 1300 mtr. kw. w 2 parcelach położonej w kol. Graużyszki (Widejsze), gm. graużyskiej, pow. oszmiańskiego, woj. wileńskiego z zabudowaniami. Posiada księgę hipoteczną Nr. 7959/B przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie. W zastawie i we wspólnym posiadaniu z innymi nie znajduje się, natomiast znajduje się w dzierżawie u Pawła Staszewskiego do dnia 23 kwietnia 1940r.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 7000 zł., cena zaś wywołania wynosi zł. 4666 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 700 — oraz zezwolenie Wileńskiego Urz. Wojewódzkiego jak również Starostwa szmiańskiego w myśl art. V. przep. wpr. na prawo nabycia.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Holszanach.

Dnia 20 lutego 1939 r.

Komornik: **Michał Paszuk.**

Sygnatura: 2/39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku I rewiru Antoni Birula, mający kancelarię w Nowogródku, ul. 3 Maja Nr. 10 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1939 r. o godz. 9 w Nowogródku przy ul. Korelickiej Nr. 3 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do firmy Książnica Szkolna w Nowogródku, składających się z 60 rolek tapet, 200 bloków rysunkowych, 30 ryz papieru, 25 podręczników szkolnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 450.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 31 stycznia 1939 r.

Komornik: **A. Birula.**



— Gdy sędzia mnie się zapytał, ile lat mam, nie wiedziałam w pierwszej chwili, 24 czy też 25.
— No, i cóż odpowiedziałaś?
— 18!

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9-1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY
A. Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe
ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64
Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—2 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

MAGIEL-ELEKTRYCZNY wraz z lokalem z powodu wyjazdu do sprzedania. — Dowiedzieć się: ul. Uniwersytecka 9 m. 22.

Towarzystwo Ubezpieczeń
zaangażuje na dobrych warunkach po teoretycznym wyszkoleniu i okresie próbnym kilku reprezentacyjnych i akwizycyjnie uzdolnionych panów. Dokładne oferty pod: „Ubezpieczenia życiowe" proszę składać do adm. „Kurjera Wileńskiego"

Sygnatura: Km. 26/39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Adam Wysocki mający kancelarię w Mołodecznie (lokal Sądu Grodzkiego) na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 marca 1939 r. o godz. 8 w Rakowie k. Olechn., pow. mołodeczańskiego odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Wołkowicza Perca, składających się z kożuszków zakopiańskich 24 szt., plus 9 skórek bibrolowych, kołnierzy bibrolowych czarnych i brążowych 51 szt., skórek innych gat w ilości 49 szt., kredensu, szafy z lustrem, otomany, oszacowanych na łączną sumę zł. 1,680.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23 lutego 1939 r.

Komornik: **Adam Wysocki**

Zakłady Graficzne „ZNICZ"
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

BUTY OFICERSKIE
oraz **różne obuwie**
ELEGANCKIE, MOCNE i TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

ZAPOMNIANA MELODIA

PAN — To czarowna pieśń młodości... To pogodny zdrowy śmiech... To miłość... to wiosna... To słońce... to radość życia...
Piękny **kolorowy** nadprogram. Dziś początek o 2

MARS — Nienotowany sukces! Zachwyt prasy! Entuzjazm publiczności! Film niezapomnianych wrażeń
„Wyrok życia"
Role główne: **Andrzejewska, Eichlerówna, Damięcki.**
Nadprogram: Piękny dodatek **kolorowy** i aktualia

Następny program kina **MARS.** Film, który wstrząsnął światem
100 dni Napoleona
(BITWA POD WATERLOO)
Dalszy ciąg **„Pani Walewskiej"**

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. **Greta Garbo** i **Charles Boyer** w arcyfilmie
„PANI WALEWSKA"
Wielka i jedyna miłość Napoleona.
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

HELIOS — Program, który wywołał zachwyt. Ulubienica publiczności **Sylwia SIDNEY** we wzruszającym filmie **„Ten, którego kochałam"** oraz 2) Niewidziane dotychczas olśniewające kolorowe widowisko **„Goldwyn Follies"** **(JEJ KOCHANY CHŁOPIEC)**
Początki seansów o godz.: 4—7—10

CASINO — Ostatnie dwa dni Najwspanialsze arcydzieło XX wieku **„SUEZ"**
W rolach głównych: **Annabella, Tyrone Power, Loretta Young,**
Nadprogram: Piękna **kolorowa** groteska p. t. **„PARODIA GWIAZD"**
Początek seansów o godz. 2-4-6—8—10 20. — Uwaga! O godz. 2 ceny zniżone

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** — Czołowe arcydzieło kinematografii światowej **Indyjski grobowiec**
W roli głównej posągowo piękna **LA JANA** i niezrównani **Hans Stüwe** i **Gustaw Diessl**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz, 1-ej

OGNISKO — Dziś. Wielki romantyczny film polski **»FLORIAN«**
wg porywającej powieści Marii Rodziewiczówny. W rolach głównych: St. Angel-Engelówna Kazimierz Junosza-Stępowski, H. Grossówna, J Pichelski, J. Węgrzyn. J. Orwid i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej. w niedz. i św. o 2 ej.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieck — sport; Helena Romer — recenzje książek: Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11